Nr. 93. Sobota, 21 Kwietnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 1 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1928.

Uspokojenie.

Mętna woda, którą pewne organy prasy zagranicznej, spekulujące na sensację, choćby krótkotrwałą, a niechętne nieraz Polsce, usiłowały wpuścić do łożyska międzynarodowych informacji, przechodził bez śladu i z pod tendencyjnych wiadomości, szerzonych przez te źródła z okazji rozmów polsko - włoskich w Rzymie, ukazuje się czyste dno.

Jeszcze parę dni temu w niektórych organach prasowych, zwłaszcza niemieckich, a również i francuskich, przejawiało się zdenerwowanie, udane czy też prawdziwe, z powodu wyjazdu polskiego Ministra Spraw Zagranicznych do stolicy państwa włoskiego. Prasa nacjonalistyczna niemiecka cieszyła się z góry, że fakt ten wpłynie na oziębienie się stosunków między Polską i Francją. Pewne pisma lewicowe francuskie, niechętne faszyzmowi i jego twórcy, również krzywo patrzyły na zjazd rzymski.

Lecz już poważna prasa francuska, pozostająca w kontakcie z francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych, podkreślała z pełnym spokojem, że podróż rzymska Ministra Zaleskiego jest fragmentem polskiej polityki zagranicznej, pozostającym w harmonji z jej całokształtem. Przemówienia bankietowe Premiera Mussoliniego i Ministra Zaleskiego, nastrojone na ton ściśle pozytywny i szczerze pokojowy, musiały rozwiać wszelkie lekkomyślne czy tendencyjne podejrzenia. Powódź fałszywych pogłosek poczęła szybko opadać tak, że z pod niej ukazuje się widocznie trwały grunt, na którym spoczywa polska polityka zagraniczna.

Znamiennym objawem trzeźwego i rzeczowego stosunku do wizyty rzymskiej jest artykuł, ogłoszony niedawno w centrowej „Germanii" berlińskiej, jej warszawskiego korespondenta o znaczeniu rozmów rzymskich Ministra Zaleskiego z premierem Mussolinim. Dziennik ten, odznaczający się powściągliwem i objektywnem traktowaniem poruszanych przez siebie problemów, stwierdza wyraźnie, że plotki, szerzone w związku z wyjazdem rzymskim, są zupełnie bezpodstawne, a nie może być mowy o jakiemkolwiek oziebieniu stosunków między Polską a Francją.

Dla ludzi, którzy od początku oceniali trzeźwo i sprawiedliwie charakter pokojowy i szczery polityki polskiej, i pod tym kątem widzenia oceniali podróż rzymską Ministra Zaleskiego, fakt rozwiania się pogłosek tendencyjnych, szerzonych z jej powodu, jest wypadkiem pożądanym, leżącym w przewidywanym przez nich logicznym rozwoju wypadków.

Z sejmowej komisji budżetowej.

W czwartek sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/29. Na wstępie posiedzenia przewodniczący Komisji poseł Byrka oświadczył, iż budżet Ministerstwa spraw wojskowych, który miał być właśnie omawiany, omawiany nie będzie, gdyż p. Minister spraw wojskowych, który przywiązuje dużą wagę do swej obecności w czasie obrad nad tym budżetem, nie może przybyć. Komisja będzie obradowała nad budżetem Sejmu i Senatu a następnie nad budżetem Ministerstwa robót publicznych.

Po odrzuceniu wniosku posła Korneckiego (Klub Narodowy), który proponował odroczenie posiedzenia Komisji do piątku, poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) zreferował budżet Sejmu i Senatu. Budżet ten, według przedłożenia rządowego zawiera po stronie dochodów 173.397 złotych, zaś po stronie wydatków 8,623.094 złotych. Pośród wydatków najważniejszą pozycję stanowią djety posłów i senatorów 7,478.452 zł. Następnie idzie pozycja wydatków na uposażenie 475.819 zł., na wydawnictwa 215.000 zł. i t. d. Sprawozdawca poseł Wyrzykowski zaproponował podwyższenie wydatków zwyczajnych do 9,096.336 złotych a wydatków nadzwyczajnych z 600 tys. zł. do 1,530.000 zł., wreszcie dochodów o 110.501 złotych. Podwyższenie to sprawozdawca umotywował koniecznością utworzenia nowych etatów, podwyższenia wydatków na nowe telefony, wstawienia nowej pozycji na meble dla pokojów reprezentacyjnych i do przebudowanej sali Senatu, wreszcie 600.000 zł. na nowe dodatkowe roboty budowlane.

W dyskusji poseł Czapiński (PPS) podkreślał zasługi personalu Bibljoteki sejmowej, proponując podwyższenie dotacji na Bibljotekę z 30.000 zł. na 45.000 zł. oraz zwracał uwagę na pominięcie przy awansach personalu sejmowego.

Dyrektor kancelarji Sejmu i Senatu Pomykalski stwierdza, iż nie przeczy temu, iż awanse w ostatnich latach były udzielane skromnie, co się tłumaczy tem, że Sejm wyjątkowo mało pracował.

Poseł Polakiewicz (B. B.) oświadczył, że klub jego stoi na stanowisku przedłożenia rządowego i zgodzi się tylko na te poprawki, zaproponowane przez referenta, na które wskaże on pokrycie.

Naczelnik wydziału Ministerstwa skarbu Ossowski zwrócił uwagę, że wnioski referenta podnoszą budżet Sejmu o 31 proc. i prosi, aby z tem się liczyć.

Z kolei zabierali głos pp: Kornecki (Klub Narodowy), dyrektor Pomykalski, Hołyński (BB), Woźnicki (Wyzwolenie), Krzyżanowski (BB), Dąbski (Str. Chł.), Sanojca (BB), Czetwertyński (Klub Narodowy).

Ostatni w dyskusji przemawiał poseł Rataj, który stwierdził, iż preliminarz Sejmu i Senatu został przedłożony Rządowi w ciągu lata 1927, kiedy wszystkie Ministerstwa przedkładały swoje wnioski. Na tej podstawie Rząd opracował preliminarz, który jednak stał się nieaktualny. Wszystkie Ministerstwa przedstawiały zmiany, wynikające ze wzrostu drożyzny a tylko Sejm i Senat nie mógł tego uczynić. Stąd pochodzi ta różnica między preliminarzem rządowym a obecnemi wnioskami referenta. Wnosi o odłożenie głosowania nad wszystkiemi wnioskami do piątku. Wniosek ten przyjęto.

Na popołudniowem posiedzeniu przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa robót publicznych.

Minister Moraczewski, zabierając głos oświadczył, iż w roku ubiegłym budżet tego resortu nominalnie wynosił 87'5 miljonów złotych, a rzeczywiście przerobiono około 113 miljonów złotych. W obecnym roku budżet ten nominalnie wynosi 134 miljonów złotych, a z dodatkami budżetu inwestycyjnego 213 miljonów złotych. Budżet ten w wydatkach o tyle jest nierealny, że za te pieniądze nie będzie można wykonać przewidywanych robót. Wpływa na to nietylko wzrost cen robocizny i połączony z tem wzrost cen matrjałów, lecz pozatem jeszcze lichwa materjałów budowlanych, która odbija się nietylko na budżecie tego Ministerstwa, ale także na drożyźnie mieszkań w Polsce. Troska o obniżenie cen materjałów budowlanych musiała się wybić na jedno z pierwszych miejsc zainteresowania Ministerstwa. Następnie Minister omówił szczegółowo akcję przedsięwziętą przez Ministerstwo robót publicznych w celu obniżenia cen najpotrzebniejszych materjałów budowlanych, jak cegła, kamień, cement, żelazo i drzewo. Omawiając dalej dział dochodów Minister oświadczył, iż daje się tu zauważyć tendencja zwyżkowa. Ministerstwo zamierza podnieść taryfy za wynajem taboru dla dróg wodnych. Rząd wkrótce wystąpi przed Sejmem z projektem podatku od samochodów. Koszty administracji zmniejszyły się do 5'8 proc. W wydatkach znajduje się 325.000 złotych na zapoczątkowanie analizy cen. Mówiąc o pracach technicznych Ministerstwa, Minister wymienił: prace regulacyjne rzek Stryja i Soły, wstępne prace nad regulacją Wisły, odbudowę zniszczonych budynków i dróg kołowych, elektryfikację kraju i projekt osuszenia Polesia. W zakończe-

JANUSZ MEISSNER. 23)

ESKADRA.

Powieść.

— Myli się pan, sądząc, że to patrolowanie będzie nudne: bolszewicy już są nad samą Wisłą. Wszystko, co jest na prawym brzegu od Karczewa do Dęblina można niszczyć. Mówię o objektach wojskowych. Głównym celem lotu jest niedopuszczenie do ewentualnej przeprawy przez Wisłę na tym odcinku. O trzeciej przyślę zmianę. Gdyby jednak w międzyczasie było coś poważniejszego, proszę o meldunek.

— Tak jest — powiedział krótko Święcicki.

Gierlicz lubił go, mimo ciągłych docinków. Święcicki nie mógł żyć bez tego widocznie. Lubili go wszyscy, bo z siebie kpił tak samo jak z nich, jak ze wszystkiego zresztą. Kapitan poznał go już z tej strony. Nie wiedział jeszcze o tem, że w programie sposobu bycia Święcickiego leżało także udane, czy rzeczywiste „zblazowanie" lotnicze, objawiające się przed lotem niezadowoloną miną i narzekaniem na pogodę, nudny wywiad, silnik, który zawsze, ale to zawsze „nawalał" itd. Zdążył jednak zauważyć, że Święcicki ma zawsze najdokładniejsze wiadomości, najlepsze zdjęcia fotograficzne, najpunktualniejsze i najbardziej rzeczowe meldunki.

Nie mógł go jeszcze „rozgryźć", ale przeczuwał w nim perłę obserwatorów lotniczych, co się zgadzało z opinją Langa. Natomiast Święcicki był w stosunku do nowego dowódcy nieprzejednany. Wysłuchawszy w milczeniu ostatnich instrukcji Gierlicza, poszedł obejrzeć karabiny i ułożyć bomby po swojemu.

Sikora tymczasem siedział w gondoli, próbując silnik, który warczał niecierpliwie i pluł błękitnym dymem z krótkich rur wydechowych.

— Wartoby zmienić świecę w pierwszym cylindrze: zaoliwiona — powiedział do Szyllinga, który śpieszył się, naglony przez kapitana.

— E, przepali chyba.

— No, jak pan porucznik śpieszy, to można i tak. On zawsze potem przepala.

Szylling siadł za sterem. Święcicki stał w gondoli, przecierając monokl.

— Gotowe? — spytał Tadeusz.

Mały obserwator spojrzał przez szkło pod słońce.

— Jeszcze nie.

— Nudny jesteś.

— Niemożliwe?! — No, już. Możemy lecieć.

Pilot dał gaz. Horyzont podniósł się nieco i zaczął się zbliżać. Ledwie dostrzegalnie odchylił sie w lewo. Szylling zareagował sterem. Maszyna zaledwie dotykała kołami ziemi; podskoczyła na jakiejś nierówności; oddał ster w przód i ściągnął go w następnym ułamku sekundy na siebie. Byli w powietrzu.

Kilka brzóz, stojących na skraju lotniska, wpadło pod skrzydła, chłonące przestrzeń przed niemi. Wypłynęły z tyłu już wolniej i malały szybko, przekreślając białemi linjami pni zieloną trawę pola. Szylling położył maszynę do głębokiego wirażu i dźwignął ją w górę. Dal się pochyło w błękitne, przejaśnione blaskiem niebo. Wąziuchna wstążka Pilicy wiła się w ostrych, zarośniętych krzakami skrętach, ku Wiśle. Silnik pracował już równo: przepalił, jak się tego Szylling spodziewał. Lecieli nisko, na trzysta metrów zaledwie, „aby prędzej mijał czas" — jak mówił Święcicki, który nie lubił powolnego przesuwania się krajobrazu przy locie na większej wysokości.

Z za lasu wyjrzała szara, pokryta ławicami piasku rzeka. Przelecieli nad jej szerokiem korytem, w którem przez krótką chwilę zamajaczyło odbicie samolotu, i skierowali się w górę, ku Dęblinowi. Mimo gorąca, nie bardzo odczuwali rzucanie; tylko nad lasami „kiwało" mocniej i maszyna nerwowo podskakiwała i przepadała na niewidocznych wybojach powietrza.

Aż do Dęblina nie zauważyli nic: szosy i drogi były puste, wsie jakby wymarłe. Pola stały w bezruchu zbóż, złocących się pełnym niezżętym kłosem. Zbielałe kurzem linje dróg słały się miękko między długimi rzędami drzew, których poszarzałe korony wyglądały z góry niby kopki wyschłego siana, pozatykane na krótkich pionowych żerdziach. Gdzieniegdzie jaskrawił się rzepak i bieliła gryka, urozmaicając jednostajną szachownice złoto-zielonych pól.

Rozkrzyżowany cień samolotu pomykał w tyle, podrygując na nierównościach, wspinając się na wydmy piasków, przeskakując płoty i chałupy, zanurzając się w rozpadliny.

Jaskółki śmigały obok skrzydeł i ginęły gdzieś w dole, opadając błyskawicznie obok kadłuba płatowca, albo nagłym uskokiem leciały w górę i zataczały łuk, oddalając się szybko, tak szybko, że wzrok z trudnością mógł za niemi nadążyć.

Przed samym Dęblinem, o jakieś sześć, siedm kilometrów na północ od miasta, Szylling spostrzegł pluton kawalerji, posuwający się wolno drogą. Spojrzał pytająco na Święcickiego.

— Niżej — dał mu znak obserwator.

Silnik zcichł. Ześlizgiwali się wdół, podrzucani od czasu do czasu prądem powietrza. Na stu metrach Szylling obejrzał się znowu.

— Niżej — brzmiało polecenie. Zeszli nad samą drogę.

— Nasza kawalerja — stwierdził głośno Święcicki. — Gdybym chciał zrobić na złość Gierliczowi, mógłbym spuścić gdzieś niedaleko jedną „gruszkę". Tak, żeby się „hejhejom"*) nic nie stało, ale żeby była awantura w dowództwie armji: powiedział, że do Dęblina niema nic naszego.

— Dalej! — machnął ręka.

Silnik zawarczał. Przylecieli nad Dęblin. Na dworcu kolejowym panowało wielkie ożywienie: długie gąsienice towarowych pociągów pełzały tu i tam, owiane białą parą z lokomotyw. Z pod ciemnych budynków, ledwie dostrzegalnym ruchem przesuwały się kolumny maszerujących bataljonów piechoty, przez most na Wiśle ciągnął nieprzerwany sznur wozów, artylerji, mniejszych oddziałów wojska i chłopskich furmanek. Święcicki zrobił kilka zdjęć.

— Możemy lecieć wdół! — huknął do pilota.

(C. d. n.)

niu Minister prosił o przyjęcie budżetu, o ile możności bez zmian.

Po przemówieniu Ministra Moraczewskiego poseł Chądzyński (NPR) zreferował budżet Ministerstwa robót publicznych, podnosząc, iż na budowę, utrzymanie dróg państwowych preliminuje się 33 miljony złotych, na budowę, naprawę i utrzymanie mostów 3 miljony złotych, na nowe drogi wodne 36 miljonów złotych, na meljorację 6 miljonów złotych, na budowę pomieszczeń dla urzędów 32 miljony złotych, na budownictwo prywatne przewidziany jest kredyt 100 milj. złotych. Referent proponuje zwiększenie dochodów budżetowych zwyczajnych o 600.000 złotych, na co składa się podwyżka opłat za używanie dróg wodnych, wynajem taboru, opłaty administracyjno-policyjne i t. d. W zwykłych wydatkach proponuje zwiększenie pozycji na drogi państwowe o pół miljona złotych.

Minister Moraczewski sprzeciwił się wszystkim wnioskom referenta.

Następnie przemawiał poseł Trampczyński (Klub Narodowy), który z uznaniem podnosił ruchliwość Ministerstwa robót publicznych.

Poseł Hausner (PPS) dowodzi, iż budżet Ministerstwa robót publicznych w stosunku do potrzeb kraju jest minimalny. Całą politykę gospodarczą należałoby dostosować do tego, aby zapobiec wylewom, które niszczą zasiewy. Zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego w Małopolsce — zdaniem mówcy — wywołało wielki chaos.

Minister Moraczewski w odpowiedzi na ten zarzut oświadczył, iż reorganizacja ta wynika z konieczności zerwania dwoistości politycznej w Małopolsce.

Na tem dyskusję przerwano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dzisiaj.

Wpływy z danin publicznych i monopolów.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za I. dekadę kwietnia 1928 wyniosły ogółem 42 miljonów złotych t. j. o 6 miljonów więcej, niż za I. dekadę kwietnia 1927. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 23 miljonów złotych, wobec 22 miljonów złotych, wpływy zaś z monopolów 19 miljonów złotych, wobec 14 miljonów złotych za I. dekadę kwietnia 1927. Daniny publiczne dały przeto za I. dekadę kwietnia 1928 o 1 miljon złotych więcej, monopole zaś o 5 miljonów złotych więcej, niż za I. dekadę kwietnia 1927.

Głos wybitnego publicysty amerykańskiego o Polsce.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.) Jeden z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, kierownik wielkiego amerykańskiego koncernu prasowego Frank H. Simonds ogłosił w 50 przeszło pismach amerykańskich swe wrażenia z podróży po Polsce odbytej w lutym br. pod tytułami: „Pod rządami Piłsudskiego — Polska czyni kolosalne postępy" — „Pokój i postęp dają się zauważyć w Narodzie zrujnowanym, przez wojnę światową — rządy dyktatora stają się popularne". Pan Simonds pisze: „Deklaracja Wilsona zapewniająca poszanowanie praw Polski, zapewniła jej zmartwychwstanie. To było wszystko, cały kapitał zakładowy powstającego Państwa Polskiego. Sześć lat później, gdy przybyłem do Warszawy, zastałem Państwo które w obliczu niewiarygodnych przeszkód dowiodło światu, że potrafi istnieć. Sąsiadując z jednej strony z rewolucją rosyjską, z drugiej z nieprzejednanemi Niemcami, walcząc ze wszelkiemi klęskami wojny europejskiej i nowej bolszewickiej, walcząc z koniecznością zjednoczenia trzech dzielnic wyzwolonych z rąk obcych, Naród polski skonsolidował się i dowiódł swych praw do życia. Czego dokonała Polska w ciągu 9 lat?

Nie myślę, aby przesadzonem było twierdzenie, że odrodzenie Polski polityczne, ekonomiczne i finansowe było jedynym i największym cudem w powojennej Europie. Dziś koleje państwowe odbudowane do ostatniego mostka są bez zarzutu i rozbudowują się w sposób imponujący. One to umożliwiły konkurencję węgla polskiego na rynkach europejskich. Administracja, wyczarowana jakby cudem tysięcy dyletantów dla zastąpienia urzędników niemieckich i rosyjskich jest wzorowa. Polska posiada wszystko, co potrzebne jest do stworzenia dobrze działającego organizmu państwowego. Posiada bogactwa naturalne i przemysłowe, posiada rolnictwo jeszcze prymitywne, jednak dzięki zrozumieniu jego potrzeb przez Rząd rozwijające się wspaniale. Polityka zagraniczna Ministra Zaleskiego, polega nie tylko na unikaniu konfliktów, lecz także dąży ona wyraźnie do ustanowienia pokojowych i przyjacielskich warunków pożycia z każdym bez wyjątku narodem, niewyłączając Niemiec. Wszelkie alarmy o zamiarach agresywnych wobec Litwy są tworem wyłącznie propagandy zagranicznej. W polityce wobec mniejszości narodowych zarzucano Piłsudskiemu zbyt słabą rękę. Nie wnikając w podstawę zarzutów, stwierdzić można, że dziś ustały wszelkie nieporozumienia między mniejszościami i większościami. Pokój i normalne stosunki ze światem zewnętrznym, zgoda i jedność wewnątrz kraju są zasadniczemi wytycznemi polityki Piłsudskiego, który jest faktycznie dyktatorem Polski. Rządy Piłsudskiego uzyskały ogólne uznanie. Co więcej, nawet opozycja przyznaje, że kraj zawdzięcza Piłsudskiemu dojście do normalnego ekonomicznego położenia. Rządy te doprowadziły do pokoju wewnętrznego i oczyściły przemysł i finanse z elementów partyjnictwa. Dokonał On tego bez zakłócenia życia narodowego i ograniczenia swobody osobistej. W przeciwieństwie do Mussoliniego, niechce On wprowadzać dyktatury".

Reasumując, pisze Simonds, że „położenie Polski dzisiejszej cechuje postęp i dobrobyt wewnątrz kraju i pokój z zagranicą. Jest ono jednem z najlepszych w Europie pod względem finansowym, ekonomicznym i politycznym. Wymaga ono jeszcze utrwalania pokoju z zagranicą i spokoju wewnątrz aby dojść do trwałego dobrobytu. Wymaga ono wciąż jeszcze doświadczenia, połączonego z wolnością demokratyczną, aby ułatwić przejście ze stanu dyktatury do stanu konstytucyjnego".

Państwowy Instytut Eksportowy.

19 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państw. Instytutu Eksportowego. Posiedzenie zagaił p. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przemówieniem, w którem wskazał na ważność tej nowej organizacji i rolę, jaką winna ona odgrywać w całokształcie życia gospodarczego. P. Minister wskazał na konieczność podtrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy Państw. Instytutem Eksportowym a sferami gospodarczemi społeczeństwa, stwierdzając, iż przez ukonstytuowanie się Rady Instytut został niejako oddany pod opiekę sfer gospodarczych.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Państw. Instytutu Eksportowego wygłosił dyrektor Instytutu M. Turski. W wyborach do Prezydjum Rady zostali jednomyślnie wybrani na przewodniczącego Rady Jan Zagleniczny, na wiceprzewodniczących M. Szydłowski i J. Gościcki. Wybory te p. Minister przemysłu i handlu zatwierdził.

Konferencja Królewiecka
w świetle prasy litewskiej.

Wszystka uwaga i zainteresowanie prasy kowieńskiej wciąż się jeszcze koncentruje na konferencji królewieckiej, która w dziedzinie polityki zagranicznej Litwy, była zjawiskiem pierwszorzędnego znaczenia. Podczas gdy dla nas spotkanie polskiego Ministra Spraw Zagranicznych z p. Waldemarasem miało przy całej wadze poruszonych przez nich zagadnień, znaczenie owszem, poważne ale bynajmniej nie epokowe, to dla Litwy było ono siłą rzeczy ewenementem o kapitalnej wprost doniosłości. Królewiec wypełnia więc wciąż jeszcze szpalty dzienników litewskich, przedewszystkiem zaś wypełniają je w dziennikach nacjonalistycznych inkryminacje pod adresem litewskiego premjera. Ton jednak prasy, jakeśmy to zaznaczyli kilka dni temu, jest nagół spokojniejszy, bardziej rzeczowy, niż ongiś, jednem słowem — powściągliwszy.

Zawieszony kilka dni temu na miesiąc za nieprzychylne odezwanie się o faszyźmie (z racji zamachu medjolańskiego) dziennik „Lietuvos Zinias", w artykule wstępnym zatytułowanym „Owoce konferencji królewieckiej" (Nr. z 10 kwietnia) pisze m. i.:

„Można było spodziewać się, że nasza delegacja, opierając się na jednogłośnej opinji swego kraju, zażąda rozpoczęcia rokowań od kwestji wileńskiej. Polacy w tym wypadku, prawdopodobnie, musieliby wrócić do Warszawy po nowe instrukcje. Nadzieje jednak zawiodły. Delegacja nasza kwestji wileńskiej nie poruszyła. Rokowania obracały się tylko dokoła zagadnień technicznych".

Dziennik ten zaznacza, że tym sposobem, nie zważając na cały pesymizm, z jakim odnoszono się do konferencji w Królewcu, Polska i jej stronnicy mogą pochwalić się, że pchnęli daleko naprzód sprawę wznowienia stosunków polsko-litewskich.

„Jeżeli komisjom — pisze dziennik w tonie zarzutu — udałoby się opracować możliwe do przyjęcia dla stron obydwu projekty konwencji komunikacyjnej, odszkodowań i o nieagresji — to przecież na tem wszystko zostałoby skończone".

Dziennik uważa, że pakt o nieagresji z Polską zadowolić Litwy nie może, gdyż takie same gwarancje daje Litwie i pakt Ligi Narodów, którego Polska, jako członek Rady Ligi, musi szczególnie przestrzegać.

„Wszakże — kończy dziennik — konferencja królewiecka, jako stawiająca stosunki litewsko-polskie w płaszczyźnie bardziej realnej, jest dla interesów Polski bezwzględnie krokiem naprzód, podczas gdy nas zarzucona w Królewcu pętlica mocno skrępowała".

„Lietuvos Aidas", które niedawno jeszcze pisało, iż to, czego się Litwini przedewszystkiem boją w swych stosunkach z Polską, to „nieczystej polityki Polaków, którzy idą apostołować z krzyżem w jednej ręce, z nożem, knutem i więzieniem w drugiej", — w artykule p. t. „Kilka uwag prawdziwych" (Nr. z 11 kwietnia) już w daleko łagodniejszy uderza ton. Autor tego artykułu pisze mianowicie:

„Polityczni pesymiści litewscy zawsze usiłują dostrzec we wszystkich krokach rządu litewskiego same przegrane. Ich zdaniem, Litwa przegrała i w Genewie i w Królewcu". Autor zaznacza dalej, że poprzedni politycy litewscy, którzy w ciągu sześciu lat trzymali w swojem ręku ster państwa litewskiego, tak zaplątali wszystkie sprawy, że rząd obecny ma duże trudności z naprawieniem popełnionych błędów. Do błędów tych autor zalicza m. i.: kombinacje z projektem Hymensa, dopuszczenie do przyznania Polsce przez konferencję Ambasadorów Wilna i wytyczenie linji demarkacyjnej, którą Polacy przyjęli jako granicę. „Za czasów rządu chrześc. - demokracji Żeligowski gwałtem zajął Wilno, wyrządzając wielkie szkody wojsku litewskiemu. I to mają być zwycięstwa długoletniej polityki chrześc.-demokratów?" zapytuje dziennik.

Autor uważa, że w Genewie sprawa wileńska została wznowiona. W Królewcu sami Polacy uznali za nadającą się do poważnych rozważań sprawę materjalnych odszkodowań dla Litwy za inwazję Żeligowskiego, sami Polacy wyrzekli się nazywać linję demarkacyjną ostateczną granicą pomiędzy państwami. „Znaczy — pisze autor — duże błędy polityczne uczynione za czasów chrześc.-demokracji są obecnie naprawiane. Jest rzeczą zrozumiałą, że naprawianie tych błędów nie może podobać się tym, którzy je zrobili".

W chórze pism nacjonalistycznych, judzących bezustannie i za żadną cenę niechcących nawiązania normalnych stosunków z Polską, prym trzyma „Rytas". Oto jeden z kwiatków tej nacjonalistycznej publicystyki litewskiej:

„Dzisiaj polityka zagraniczna dokonała gwałtownego zwrotu, a mianowicie w kierunku ustępstw na rzecz żądań polskich w sprawie komunikacji, bez uprzedniego rozwiązania kwestji wileńskiej, bez naprawienia złamania umowy suwalskiej. Tym sposobem, po nawiązaniu normalnych stosunków z Polakami, sprawa wileńska zostanie odłożona na nieprzewidziany okres czasu. Tak mają się sprawy, jeśli spojrzeć na nie objektywnie. Społeczeństwo litewskie dobrze zrozumiało i oceniło decyzję genewską; orzekło ono, że decyzja ta jest początkiem naszych ustępstw, po których nastąpią inne ustępstwa na rzecz Polski, póki wreszcie Polacy nie osiągną swych celów, zakreślonych względem Litwy. Społeczeństwo litewskie sprzeciwia się dzisiaj i zawsze będzie się sprzeciwiało podobnym ustępstwom rządu".

Zdaniem tego dziennika, żaden rząd litewski, wobec panującej na Litwie opinji, nie weźmie na siebie odpowiedzialności za nawiązanie normalnych stosunków z Polską, bez uprzedniego rozwiązania sprawy wileńskiej. Z drugiej strony natomiast, nie znajdzie się w Polsce rząd, któryby wyrzekł się Wilna na rzecz Litwy. Wzajemne porozumienie jest prawie niemożliwe. Nacisk ze strony trzeciej, jeszcze bardziej zaostrzy stosunki litewsko - polskie. Pozostaje — zdaniem dziennika — czas, który jednak będzie działał na niekorzyść Litwy, Wilno bowiem znajduje się w ręku polskiem. Autor nie wyklucza możliwości przymusowego od zewnątrz rozwiązania konfliktu polsko - litewskiego. „Zewnętrzna decyzja jednak — kończy autor — nie rozsądzi od wewnątrz narodu litewskiego, jeżeli wewnątrz będziemy silni".

R.

Sejm gdański.

Na pierwszem po ferjach świątecznych posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad budżetem na rok 1928/29.

Obrady zainaugurował dłuższem przemówieniem prezydent Senatu Wolnego M. Sahm oraz senator do spraw finansowych Volkmann.

Prezydent Sahm poświęcił przemówienie ogólnemu położeniu politycznemu i gospodarczemu Wolnego Miasta, ze szczególnem uwzględnieniem stosunku do Polski występując pod jej adresem z całym szeregiem pretensji i nieuzasadnionych żalów. Mówiąc o rozwoju stosunków gospodarczych między Wolnem Miastem Gdańskiem a innemi państwami, prezydent Sahm dał wyraz nadziei, iż Rząd polski, o ile współpraca jego wchodzi przytem w grę, w myśl traktatu wersalskiego poprze energicznie i z najlepszą wolą zabiegi Gdańska, uwzględniając historyczny fakt, który doprowadził do utworzenia Wolnego Miasta.

W dalszym ciągu prezydent Sahm omówił obszernie konieczność dalszego rozwoju i rozbudowy portu gdańskiego, oraz sprawy komunikacyjne, domagając się przytem od Polski przedewszystkiem zniesienia w komunikacji między Gdańskiem a Polską taryf łamanych. Przy omawianiu spraw celnych prezydent Sahm wskazuje na istniejące jeszcze trudności paszportowe i komunikacyjne. Końcowy ustęp swego przemówienia prezydent Sahm poświęcił sprawom gospodarczym, podkreślając, że sytuacja gospodarcza Wolnego Miasta jest niepewna i zagrożona.

Następnie zabrał głos senator do spraw finansowych dr. Volkmann przedstawiając budżet Wolnego Miasta na rok gospodarczy 1928/29, który w dochodach i rozchodach zamyka się cyfrą 74,400.000 guldenów. Równowaga ta uzyskaną została dzięki przelaniu do pozycji dochodowych budżetu sumy 872.000 guldenów z tak zwanego funduszu rezerwowego. W dalszym ciągu podkreślił senator Volkmann konieczność nowego uregulowania sprawy udziału Gdańska w polskich dochodach celnych, zawarta bowiem swego czasu w Londynie umowa, dotycząca podziału dochodów celnych między Polską a Gdańskiem, obowiązująca na okres dwuletni, wygasa w dniu 31 sierpnia 1928 r.

Nauczanie języka i literatury polskiej
w wyższych uczelniach niemieckich

Wychodzący w Pradze Czeskiej tygodnik „L'Europe Centrale" podaje w ostatnim numerze informacje o studjach nad językiem i literaturą polską w Niemczech. Jak wynika z przytoczonych przez czasopismo danych, studja te prowadzone są bardzo intensywnie. Na Uniwersytecie berlińskim wykłady prowadzi prof. Bochnik. Prócz wykładów literatury i języka są tam prowadzone jeszcze specjalne studja nad dykcją polską oraz studja nad współczesną publicystyką polską.

We Wrocławiu prowadzone są wykłady gramatyki polskiej oraz studja praktyczne nad polskiemi śpiewami kościelnemi. Wykłady te prowadzi dr. Wils. Pozatem prof. Wils wykłada dzieje literatury polskiej w jej najwcześniejszym okresie. Prof. Koschmider wykłada język polski, gramatykę języka polskiego i prowadzi studja nad literaturą Polski współczesnej.

W Würtzburgu prof. Kaizer prowadzi wykłady języka polskiego.

W Halle odbywają się wykłady języka polskiego dla początkujących oraz studja praktyczne nad współczesną literaturą polską. Wykłady i studja prowadzi prof. Kunowski.

W Hamburgu prof. von Rejbekil prowadzi wykłady języka polskiego, współczesnej literatury polskiej, a specjalnie polskiej literatury romantycznej. Prof. von Rejbekil wykłada w języku polskim.

W Kielu prof. Frenkel wykłada historję języka polskiego.

W Lipsku prof. Trautman prowadzi studja nad twórczością Adama Mickiewicza oraz nad starożytnym językiem polskim.

W Monachium prof. Berneker prowadzi wykłady gramatyki porównawczej języków słowiańskich ze specjalnem uwzględnieniem języka polskiego.

Włochy a Mała Ententa.

„Independence Rumaine“ omawia politykę włoską wobec Małej Ententy i oświadcza, że doniesienia prasy zagranicznej, które twierdzą, jakoby Rumunja gotowa była przystąpić do ugrupowania Włochy—Węgry—Polska są fałszywe. Włochy muszą wiedzieć, że państwa Małej Ententy domagają się jednomyślnie utrzymania obcych granic. Każda próba zmiany granic musi doprowadzić do zbrojnego konfliktu. Rumunja pozostanie wiernym członkiem Małej Ententy. Najbliższa konferencja Małej Ententy odbędzie się w połowie maja w Bukareszcie.

„Polityka“ ogłasza rozmowę z rumuńskim ministrem spraw wewnętrznych Ducą. Locarno bałkańskie — jego zdaniem — nie może być tak długo brane pod rozwagę, jak długo nie nastąpi bezpośrednie porozumienie między Białogrodem a Atenami. Pakt grecko-rumuński podyktowany został koniecznością zabezpieczenia Rumunji dojścia do morza Egejskiego i do Salonik. Droga ta prowadzi przez Jugosławię a nie przez Bułgarję, jak sobie tego w Rzymie życzono. Z tego powodu interesuje się Rumunia tem, aby stosunki jugosłowiańsko-greckie zostały uregulowane. Co się tyczy Węgier, to Rumunja nie może się do nich zbliżyć, jak długo nie będzie załatwiona kwestja optantów.

Dziesięciolecie 19 p. p. „Odsieczy Lwowa“.

Szkic dziejów pułku.

Gdy echo surm bojowych rozeszło się ze Lwowa w listopadzie 1918 r. — dreszcz grozy przejął całą Polskę na wieść o zmaganiu się „Orląt lwowskich“. Jednym z pierwszych oddziałów, które z Królestwa Polskiego ruszyły na pomoc bratniemu grodowi, był I. warszawski bataljon ochotniczego oddziału odsieczy Lwowa, zawiązek dzisiejszego 19 p. p. „O. L.“. Zorganizowany w Warszawie w listopadzie 1918 r., przebija się z Przemyśla — po bitwach: pod Lubieniem Wielkim (25 grudnia 1918) i Stawczanami — przez zaciśnięty dokoła Lwowa pierścień i broni następnie w krwawych walkach peryferji miasta na Persenkówce.

Jest to pierwsze nawiązanie ze Lwowem serdecznych węzłów zażyłości. Niewymusztrowany dostatecznie i wojny dotąd nieznający ochotnik, chociaż młodziutki jak i „Orlęta lwowskie“, skoro jednak w mundurze żonierza na pomoc Lwiemu Grodowi przyszedł, nie daje się zawstydzić, ale dokonuje czynów, wprawiających w zdumienie starych żołnierzy, weteranów z frontu włoskiego, względnie niemieckiego.

W styczniu 1919 zdobywa bataljon Bartatów, a utrzymując go w ciężkich walkach , o których ówczesna prasa donosiła w artykułach: „Z piekła walk o Bartatów“ — i oczywiście za to linję kolejową Lwów—Przemyśl, otwiera miastu okno na zachód i umożliwia dowóz żywności. Obrazem tych walk niech będą straty w styczniu 1919: zabitych 4 oficerów, 23 szeregowych; rannych 5 oficerów, 67 szeregowych.

W chwili decydujących walk w marcu 1919 r., żelazną — choć młodzieńczą — pięścią broni wraz z innemi oddziałami filaru obrony Lwowa — Gródka Jagiellońskiego. A kiedy w kwietniu 1919 r. dołącza jeszcze, po bitwach, II. bataljon i one oba, wraz z formującym się w Radomiu III. bataljonem tworzą już pułk z numerem „19 p. p.“, a w uznaniu swych czynów otrzymują zaszczytny przydomek „Odsieczy Lwowa“ — dokumentuje pułk tę swą nazwę w następnej jeszcze większej akcji.

W sam dzień Wielkiejnocy (19. IV. 19.) zdobywa we wspólnej z innemi oddziałami akcji ważną wieś Stawczany, a odrzuciwszy stąd nękającą miasto ciężką artylerję i odsunąwszy przez to dalej od Lwowa zaciśnięty dokoła niego łańcuch, — daje miastu długo oczekiwaną możność odetchnięcia i radosnego powitania Zmartwychwstania Pańskiego. Przed czynami temi nietylko swoi, ale i nieprzyjaciel czoło pochylał, ochotnik zaś pułku, chociaż nieraz obdarty i bosy, głodny i niewyspany, nietylko nie sarknął nigdy, gdy na nowe szedł boje z zawsze przeważającym wrogiem, ale z podziwu godną brawurą szedł dalej naprzód. Chodziło przecież o ukochany przezeń Lwów.

Toteż w ofensywie majowej 1919 r., która jest punktem kulminacyjnym dzielności pułku w czasie tej kampanji, rozentuzjazmowany żołnierz goni naprzód jak wicher. Baony wyprzedzając się wzajemnie, wysuwają się przed inne oddziały o 2 dni marszu nawet.

Po ciężkich bitwach pod Suchodołem, Rudą, Kleszczówną nad Gniłą Lipą, — gdzie pułk znowu rozstrzygał o losach Lwowa w tym czasie, (co podkreślają przełożeni dowódcy), zbiera pułk wawrzyny zwycięstwa 1./VI. 1919 — biorąc oprócz innych zdobyczy 2 brygady nieprzyjacielskie do niewoli i zdobywając Tarnopol.

W chwilowym ogólnym odwrocie zasłania pułk Lwów przy końcu czerwca 1919 w krwawych 6-cio dniowych walkach na linji Złotej Lipy pod Lipowcami i łamie ostatecznie nieprzyjaciela, który wytężył wtedy całą swą siłą i energję, aby zawładnąć Lwowem. Na pobojowisku zostawił nieprzyjaciel około 300 poległych, a własne straty wynosiły w tych 6-ciu dniach: zabitych 9 szeregowych, rannych 3 oficerów i 70 szeregowych.

W wojnie z Sowietami od lutego 1920 r. dokonywa pułk czynów, któremi oprócz najwyższych pochwał zasłużył sobie z ust przełożonych na miano jednego z najdzielniejszych w tym czasie pułków armji polskiej.

Najświetniejszym w tym czasie jest okres walk o miasto Latyczów i jego odcinek, oraz okres wypadów na głębokie tyły nieprzyjacielskie. Wynikiem 11-tu wypadów — często kilkudniowych, oprócz ogromnej zdobyczy, oprócz rozbicia w jednym wypadzie dwóch dywizyj sowieckich i innych mniejszych oddziałów, — było udaremnienie zamierzonej na tym froncie ofensywy sowieckiej. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty, ale i z pułku polało się wiele najserdeczniejszej krwi. W lutym, marcu i kwietniu 1920 r. było zabitych: 4 oficerów, 39 szeregowych, rannych 3 oficerów, 93 szeregowych, oprócz chorych i zaginionych.

W ofensywie kijowskiej na Ukrainę dochodzi pułk aż do Bracławia i Hajsyna.

Następnie pod Ozierną, Samhorodkiem i Śnieżną na Ukrainie, w dniu 5./VI. 1920 r. przez 10 godzin stawia opór całej konnej armji sowieckiej Budiennego, która dopiero po zmiażdżeniu półtora bataljonu zdołała przerwać nasz front. Kirem żałoby okrył się pułk po stracie w tej walce: zabitych 4 oficerów i 30 szeregowych, rannych 2 oficerów 110 szeregowych, wziętych do niewoli i zaginionych około 350 szeregowych.

Ale hart wewnętrzny pułku nie został złamany.

W ciężkich walkach odwrotowych, gdy pułk znowu dziwnym trafem dostaje obronę Lwowa, odpiera całe dywizje sowieckie, dążące na Lwów, w szczególnie zaciętych bitwach kilkakroć w rejonie Toporowa oraz pod Brodami w sierpniu 1920.

W chwili zagrożenia miasta z północy i południa przy końcu sierpnia 1920 r., zostaje pułk specjalnie ściągnięty z odległego odcinka — i brawurowemi wypadami ze Lwowa odrzuca nieprzyjaciela z pod samych bram Lwowa.

Najwspanialszy liść wawrzynu do swej chwały bojowej wplótł pułk w obronie Lwowa w 12-to dniowych bitwach o Busk i linję rzeki Bug, a dzień 9 września 1920 jest dniem, kiedy nawała bolszewicka została ostatecznie złamana — i zawisła nad Lwowem groza ostatecznie usunięta. Kosztowała ona jednak około 550 ofiar, a to: zabitych 3 oficerów, 44 szeregowych, rannych 6 oficerów i 332 szeregowych, wziętych do niewoli i zaginionych 107 szeregowych, chorych 1 oficer i 56 szeregowych.

We wszystkich bojach w roku 1918—1920 stracił pułk w poległych: 29 oficerów i ponad 400 szeregowych, zmarłych z chorób i trudów wojennych: 6 oficerów i 139 szeregowych, rannych: 43 oficerów i 1114 szeregowych, — nie licząc wziętych do niewoli.

W około 120 bitwach, które pułk stoczył w 1918—1920, zdobył między innemi: 2 sztandary sowieckie, wziął do niewoli 91 oficerów i ponad 4500 szeregowych z bronią, nie licząc rozbrojenia na Ukrainie 2-ch brygad, jeden pociąg pancerny i dwa z prowiantami, 17 armat, 150 karabinów maszynowych z amunicją, ponad 500 koni i wiele innego materjału wojennego.

Za walki te otrzymywał pułk najwyższe uznania: Specjalne depesze Naczelnego Wodza, imienne 4 wyszczególnienia w komunikatach prasowych i 12 w komunikatach operacyjnych Naczelnego Dowództwa wraz z 66 ogólnemi w nich wzmiankami o akcjach pułku, nadto 6 pochwał od Dowódców frontu, 19 od Dowódców dywizji, 6 od Dowódców brygad.

Wobec systemu kontyngensowego zostało w pułku odznaczonych tylko 16 oficerów orderem „Virtuti Militari“ (w tem 6 dla poległych i 14 dla szeregowych, nadto 42 oficerów odznaczonych „Krzyżem Walecznych“) i 171 szeregowych.

W roku 1921 (27. II.) przybywa pułk do Lwowa, tak serdecznie z nim dotąd przez walki związany, a otrzymawszy w uznaniu swych zasług dla Lwowa na pokojowe miejsce pobytu Cytadelę, czuwa w tej twierdzy — „Semper fidelis“ — jak sam bohaterski Lwów, w pełnej gotowości na straży ukochanego kresowego Grodu.

Zjazd teologiczny we Lwowie.

W ostatnich dniach odbył się w naszem mieście Zjazd Naukowy Teologiczny, zwołany z inicjatywy „Polskiego Towarzystwa Teologicznego“, mającego już wybitną markę naukową i opierającego swoje badania na poważnych fundamentach i metodach scientyficznych.

Inauguracja Zjazdu odbyła się w Auli Uniwersytetu J. Kazimierza i miała charakter uroczysty. Przybyli na nią reprezentanci Władz i instytucji naukowych oraz wielu uczonych badaczów - teologów i rzesze duchowieństwa. Przemówienie wygłosili: im. Uniwersytetu ks. rektor Gerstmann, dalej prezes „Tow. Teologicznego“ ks. prof. dr. Szydelski, ks. arcyb. Twardowski, metropolita lwowski, oraz prof. dr. Matakiewicz im. miasta Lwowa.

Na Zjazd nadesłano liczne życzenia i telegramy: przedewszystkiem Papież Pius XI na ręce ks. arcyb. Twardowskiego, ks. prymas dr. Hlond, szereg polskich książąt Kościoła, Pan Minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki, Uniwersytet Lubelski, kapituły biskupie, teologowie ruscy i t. d.

Wykład inauguracyjny wygłosił ks. dr. Konstanty Michalski, prof. Uniw. Jagiell., znakomity znawca filozofji średniowiecznej, prawdziwa powaga naukowa w tej dziedzinie. Po inauguracji rozpoczęły się właściwe obrady Zjazdu w sali Unji Lubelskiej. Przewodniczącym obrano ks. W. Michalskiego, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, ponadto do prezydjum wszedł szereg wybitnych przedstawicieli nauk teologicznych. Sprawozdanie z działalności „Polsk. Tow. Teolog.“ składał ks. dr. Aleksy Klawek, prof. Uniw. Lwowskiego, który był właściwym organizatorem całego Zjazdu. Mówca scharakteryzował dotychczasowe etapy rozwoju polskiej nauki teologicznej, instytucje i czasopisma im poświęcone, oraz nakreślił bilans prac i zamiarów. Następnie dokonano wyboru członków honorowych Towarzystwa Zaszczyt ten przypadł w udziale ks. prof. Janowi Fijałkowi z Krakowa, dawnemu rektorowi Uniwersytetu Lwowskiego, znakomitemu historykowi Kościoła i umysłowości polskiej, oraz ks. prałatowi Hozakowskiemu z Poznania.

Właściwa praca Zjazdu toczyła się przez dwa dni po kilka godzin w 5 sekcjach naukowych - specjalnych, na które Zjazd się podzielił.

W ostatnim dniu Zjazdu (t. j. w ubiegły czwartek) odbyło się uroczyste posiedzenie końcowe. Ks. prof. H. Likowski z Poznania wygłosił tutaj interesujący referat p. t. „Zadania teologji w Polsce“. Referat ten, przyjęty z powszechnem uznaniem, wykazał (podobnie, jak wstępny odczyt ks. K. Michalskiego), jak poważnie i wysoko pojmują polscy teologowie swe zadania w dziedzinie nauki i jak szeroki program im zakreślają. W dyskusji zabierało głos wielu uczestników Zjazdu. Sekretarz Zjazdu zawiadomił następnie obecnych, że będzie wydany osobny naukowy „Pamiętnik“ Zjazdu z referatami naukowemi, oraz, że na rok 1930, jako w 1500-ną rocznicę śmierci św. Augustyna, przygotowują uczeni polscy wydanie pism tego wielkiego ojca Kościoła, myśliciela i pisarza. Najbliższy Zjazd Teologiczny odbyć się ma za 5 lat w Warszawie.

Podziękowania, złożone przez Prezesa Zjazdu ks. rektor. Gerstmannowi, oraz organizatorom Zjazdu, ks. prof. Szydelskiemu i ks. prof. Klawkowi, zakończyły obrady, a wieczór odbyło się w kaplicy seminarjum duchownego uroczyste „Te Deum“.

W końcu dodać należy, że ks. metropolita B. Twardowski przyjął uczestników Zjazdu rautem w pałacu Arcybiskupim.

Rezultat Zjazdu Teologicznego lwowskiego był pod każdym względem bardzo poważny. A na chlubę naszego miasta podnieść należy, że u nas zrodziły się pierwsze myśli organizacyjne tego pięknego kongresu. Dziwić się temu nie można, skoro właśnie Lwów jest siedzibą „Polsk. Towarzystwa Teologicznego“, tutaj wychodzi jego organ naukowy „Przegląd Teologiczny“ oraz szereg wydawnictw, inicjowanych przez „Towarzystwo Bibljoteki Religijnej“; tutaj pracują tak wybitni uczeni teologowie i historycy kościelni polscy, jak ks. dr. Szydelski, ks. dr. Klawek, ks. dr. T. Długosz, ks. prof. Weiss, ks. dr. Stach i wielu innych. Wszystko to wróży jak najlepiej o dalszej umiejętnej pracy w zakresie teologii na naszym gruncie.

—cki—

KRONIKA.

Lwów, 20 kwietnia.

Piątek, 20 kwietnia. Rz.-kat. Wiktora. Gr.-kat. Hrehorja.

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm. „Statyści życia“.

Sobota 21 b. m. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka“.

Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka“. Gościnny występ Dygasa.

Niedziela 22 b. m. o 3.30 popoł. „Wesołe Kumoszki z Windsoru“.

Niedziela 22 b. m. o 7.30 wiecz. „Statyści życia“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 20 bm. „Lady Chic“.

Sobota 21 bm. „Lady Chic“.

Niedziela 22 b. m. o 3.30 popoł. „Tylko Ty“.

Niedziela 22 b. m. o 8 wiecz. „Lady Chic“.

TEATR MAŁY.

Piątek 20 g. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Panna Flute“. Ceny popularne.

Sobota 21 g. 7.30 wiecz. Premiera „Mamusia“. Z udziałem p. Janiny Werniczówny.

Niedziela 22 g. 12-ta w południe „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci W. Raorta. Ceny najniższe.

Niedziela 22 g. 4-ta popol. „Panna Flute“. Ceny popularne.

Niedziela 22 g. 7.30 wiecz. „Mamusia“. Z udz. J. Werniczównej.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Ta, która nie tańczy“, „Mali wędrowcy“ i „Tygodnik aktualności“.

Zmiana repertuaru w sobotę popołudniu. Z powodu zasłabnięcia p. Strachockiego, występującego w tytułowej roli Szekspirowskiego „Hamleta“, zapowiedzianego na sobotnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej, w miejsce „Hamleta“ ukaże się przepiękna komedja - bajka J. Barrie: „Pocałunek Kopciuszka“. Bilety, zakupione na przedstawienie „Hamleta“, ważne są na „Pocałunek Kopciuszka“.

Poranek dla dzieci staraniem Koła Literacko Artystycznego Polskich Kolejl Państwowych. Na żądanie rodziców i dzieci, które jeszcze nie widziały ślicznej bajki W. Raorta „W Noc Świętojańską“, teatr Mały powtarza ją po raz ostatni w niedzielę dnia 22-go o godz. 12-tej w południe. Ceny najniższe.

Premiera w Teatrze Małym. W sobotę dn. 21-go w teatrze Małym odbędzie się premiera doskonałej komedji „Mamusia“. Autorami są pisarze dram. Ludwik Hirschfeld i Paweł Frank, obaj doskonale zapisani w naddunajskiej stolicy. Dużą atrakcją tego wieczoru będzie występ dawno niewidzianej we Lwowie p. Janiny Werniczównej, artystki, wnoszącej ze sobą wdzięk osobisty, połączony z dużym zasobem techniki, w roli młodej „Mamusi“, którą kreowała w Krakowie.

„Zagroda Sobkowa“, piękna, interesująca sztuka ludowa ze śpiewami w 6-ciu obrazach E. Błotnickiego, której akcja rozgrywa się w polskich Tatrach, wystawioną będzie przez „Scenę Gwiazdy“ w niedzielę 22 kwietnia 1928 r. — W obrazie I-szym aktualne kuplety druciarza. — Reżyseruje Marjan Lech, orkiestrę prowadzi prof. Kazimierz Abratowski. — Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11. — Początek o godz. 7-mej wieczorem, koniec 10.15.

Ogólny pobór mężczyzn ur. w r. 1907 oraz wymienionych w § 240 rozp. wyk. z 21. III. 1925. Pobór ten na obszarze tut. Urzędu Wojew. odbędzie się w czasie od 1 maja do 30 czerwca 1928 r. Do poboru winni się stawić: 1. Wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1907, 2. mężczyźni urodzeni w latach 1906 i 1905, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, 3. mężczyźni będący w wieku poborowym i podlegający powszech. obow. wojsk., którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotąd zadość obowiązkowi stawiennictwa do poboru, 4. mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czasu czynnej służby wojskowej (par. 407 rozp. wyk.). 5. mężczyźni do rocznika 1890 włącznie, obowiązani do stawienia się przed komisją poborową na podstawie wydanych dotychczas ustaw i rozporządzeń, którzy temu obowiązkowi dotąd z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość. 6. mężczyźni do 50 roku życia, którzy uzyskali obywatelstwo polskie, od czasu powstania Państwa Polskiego, a dotąd nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa wojskowego (art. 6 ust. o powszech. obow. sł. wojsk.). II. Osoby, które przebywają na obszarze tutejszego Urzędu Wojewódzkiego, o ile nie udowodnią, że są obywatelami Państwa obcego, podlegają powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej stosownie do przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. III. Wszyscy jawiący się do poboru, obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani). IV. Terminy stawiennictwa do poboru, wyznaczone dla poszczególnych gmin, uwidocznione są w szczegółowym planie poboru, stanowiącym integralną część niniejszego obwieszczenia. V. Poborowi (ochotnicy) posiadający już jakiekolwiek wojskowe dokumenty osobiste — winni [illegible] nieść ze sobą do poboru. VI. Prośby o udzielenie odroczeń z art. 53-a (dla jedynych żywicieli rodzin), 53-b (dla właścicieli odziedziczonych gospodarstw) i 53-c (dla odbywających studja teoretyczne i praktyczne) ust. o powszech. obow. służby wojsk. winny być wnoszone do Starostwa (Magistratu miasta Lwowa) najdalej do dni 14-tu po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Jeżeli okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o powyższe odroczenie powstały po wymienionym wyżej terminie, prośba winna być wniesiona do Starostwa (Magistratu m. Lwowa) najdalej do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych oko-

łiczności ach. Prośby o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej mają być wnoszone najpóźniej do dnia 20.VI tego roku, w którym kończy się poprzednio udzielone odroczenie. VII. Zgłoszenie prawa do ulgi z art. 51 ust. o p. ob. sł. woj. ma nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego. VIII. Przeznaczanie do skróconej czynnej służby wojskowej z tytułu posiadanego cenzusu naukowego, zgodnie z postanowieniami art. 45-a ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 p. 26) dokonywać będą z urzędu powiatowe komendy uzupełnień. Wnoszenie w tej sprawie podań odpada. Niezależnie od powyższego poborowy, któremu przysługuje prawo skróconej czynnej służby wojskowej z art. 45 winien przynieść ze sobą świadectwo względnie inny dokument, stwierdzający w sposób dowodny to prawo i okazać go wojskowemu członkowi komisji poborowej. IX. Interesowanym stronom zwraca się szczególniejszą uwagę na wyżej zakreślone terminy wnoszenia próśb o odroczenie i zaznacza się z całym naciskiem, że podania wniesione po tych terminach będą bezwzględnie odrzucone. X. Powołanie do służby w wojsku stałem poborowych uznanych przy poborze w bieżącym roku za zdolnych do tejże służby nastąpi na podstawie imiennych kart powołania. XI. Winni niestawienia się bez uzasadnionych przyczyn przed Komisją poborową ulegną karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Winni popełnienia tych czynów karygodnych w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej ulegną karze więzienia do 2 lat. Niezależnie od skutków ukarania przewidzianych w obowiązujących ustawach karnych, z prawomocnem ukaraniem osoby podlegającej powszechnemu obowiązkowi wojskowemu łączy się w obu powyższych wypadkach utrata możności odbywania skróconej czynnej służby wojskowej i prawa do korzystania z odroczeń przewidzianych w art. 53 powołanej ustawy.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przypomina, że Doroczne Walne Zebranie Delegatów odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 11 przedpoł. Oprócz Delegatów Oddziałów mają prawo brania udziału w Walnem Zebraniu członkowie dożywotni z głosem decydującym.

Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i sieroty po tych nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami T. N. S. W. lub byłego „Stowarzyszenia nauczycieli Polaków" w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy dołączyć: 1) dowód, że śp. Mąż, względnie Ojciec petentów był członkiem T. N. S. W., 2) wykaz obecnego stanu majątkowego, potwierdzony przez odpowiednie władze, 3) opinję Prezydjum miejscowego Koła, względnie Okręgu T. N. S. W. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 maja b. r. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu T. N. S. W. Lwów, ul. Łyczakowska 5.

Pan Minister reform rolnych Staniewicz przybył do Lwowa. Będzie on obecny na posiedzeniu komisji opinjodawczej w sprawie uporządkowania stanu prawnego w dzie dzinie agrarnej w Województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem oraz odbędzie konferencje z prezesami zreorganizowanych ostatnio okręgowych Urzędów ziemskich Małopolski wschodniej, tj. we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Do Warszawy p. Minister wraca w sobotę 21 b. m.

Konferencja kolejowa. 17 b. m. rozpoczęła w Krakowie obrady mieszana komisja urzędnicza przedstawicieli kolei polskich, austrjackich, czechosłowackich, tudzież kolei Wien-Aspang i wiedeńskich kolei lokalnych, mająca na celu zbadanie wpływu taryf związkowych polsko-austrjackich, zwłaszcza, o ile chodzi o transporty węglowe oraz mająca obmyśleć sposoby wzmożenia wywozu węgla polskiego do Włoch i królestwa S. H. S.

Znaczki pocztowe z podobizną Hoene-Wrońskiego. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyraziło zgodę na wybicie znaczka pocztowego z podobizną Hoene-Wrońskiego z okazji 150-ej rocznicy urodzin wielkiego filozofa, który, jak wiadomo, urodził się w Poznańskiem w r. 1778, a zmarł w Paryżu w r. 1853. Znaczki te mają mieć wartość 10-ciu groszy.

Posiedzenie Rady przybocznej. W dniu wczorajszym odbyło się poświąteczne posiedzenie Rady przybocznej p. Komisarza Rządu na którem uchwalono bez dyskusji na wniosek referenta Dra Brzeskiego prowizorjum budżetowe na kwiecień w sumie 1,790.239 zł. i na maj 1,872.817 zł. Uchwalono również bez dyskusji zgodnie z wnioskiem p. Decykiewicza zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w kwocie 15,000.000 zł. w złocie w Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty inwestycyjne w Zakładach przemysłowych miejskich i na cele budowy dróg. Następnie powzięto szereg „drugich" uchwał, poczem uchwalono przedłużyć o jeden miesiąc zniżkę podatku widowiskowego od kin. W myśl referatu dra Schmoraka, uchwalono pobór podatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 135 prc. co przyniesie około 22.000 zł. Uchwalono podwyższyć wynagrodzenie kierownika i docentów Miejskiej Szkoły Przemysłowej. W końcu wybrano komisję do Targów Wschodnich w składzie: sen. Zakrzewski, dyr. Rozwadowski, Litwinowicz, Kupczyński, dr. Schmorak, Chrystowski, Zajączkowski i Tenczarowski.

W sprawie postulatów piekarzy odbyła się wczoraj konferencja w Województwie na którą Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki społecznej radca Maszkowski zaprosił przedstawiciela Magistratu p. Stobieckiego, oraz przedstawicieli piekarzy. Ci ostatni żądają podwyżki cen chleba żytniego na 75 gr. w piekarni, a 77 gr. w handlu, zaś pszenno-żytniego na 85 groszy w piekarni a 87 gr. w handlu. Po trzygodzinnej konferencji naczelnik Maszkowski osiągnął znaczniejsze ustępstwa ze strony piekarzy, a w najbliższym czasie zwołana komisja ustali ceny. Nie mniej jednak, piekarze lwowscy w dniu dzisiejszym zaprzestali wypieku pieczywa.

Odbudowa sali krakowskiej Rady Miejskiej. Prace około odbudowania spalonej przed dwoma laty sali rady miasta Krakowa w pałacu Wielopolskich są już na ukończeniu. Strop sali radzieckiej wymalował prof. Bukowski, który przystępuje w tych dniach do wykonania portretów prezydentów miasta Krakowa. Portrety te ozdobią ściany sali radzieckiej i będą umieszczone w okolach wprost na murze. Portrety będą przedstawiały prezydentów Dietla, Weigla, Zyblikiewicza, Szlachtowskiego, Friedleina, Lea, Federowicza i Rollego. W dalszych 8-miu okolach zostaną uwidocznione symboliczne postacie cnót obywatelskich, a obok odpowiednie napisy łacińskie.

Wobec gwałtów niemieckich na Śląsku Opolskim. Dnia 19. IV. 1928 odbyło się we Lwowie w sali Tow. Politechnicznego pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej liczne zebranie obywatelskie, zwołane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w sprawie gwałtów niemieckich wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Uchwalono zwołać w niedzielę dnia 22 kwietnia 1928 o godz. 12 w południe w sali ratuszowej wielki wiec obywatelski w celu zaprotestowania przeciw gnębieniu naszych rodaków w Niemczech i przeciw tendencyjnemu postępowaniu p. Calondera, prezesa Komisji Mieszanej na Śląsku.

Po śnieżycy. Jak donosi prasa warszawska, silne oddziały robotników pracują bez przerwy nad naprawą uszkodzonych linji telegraficznych i telefonicznych. Mimoto dotychczas przywrócono zaledwie połączenie z kilku miastami prowincjonalnemi i Berlinem. Poznańskie i Pomorze w dalszym ciągu odcięte są od stolicy. Również z Katowicami nie można otrzymać połączenia.

Okr. Dyrekcja Poczt i Telegr. zawiadamia, iż urząd pocztowy Truskawiec będzie w nadchodzącym sezonie kąpielowym pełnił służbę telegraficzną w nast. zakresie: 1) Od 1 maja do 20 czerwca od godz. 7 nieprzerwanie do godz. 21 (w niedzielę i święta od godz. 8 do godz. 12 i od godz. 15 do godz. 18). Od 21 czerwca do 31 sierpnia od godz. 7 nieprzerw. do g. 24. 3) Od 1 września, od godz. 7 nieprzerwanie do g. 21 (w niedzielę i święta od godz. 8 do godz. 12 i pół i od godz. 15 do godz. 18).

Urząd pocztowy Ustrzyki Dolne, powiat Lisko, podjął całodzienną nieprzerwaną służbę telegraficzną i telefoniczną zamiast dotychczasowej służby dziennej ograniczonej.

Kazimiera z Badenich Niezabitowska, matka ostatniego marszałka b. Galicji, zmarła we Lwowie w 94 roku życia. Otaczana powszechną czcią i miłością dzieci, wnuków i prawnuków, pięknych doczekała lat. Eksportacja zwłok Zmarłej z domu żałoby przy ul. Zofji Chrzanowskiej do kościoła św. Marji Magdaleny odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Po żałobnem nabożeństwie kondukt wyruszy do rogatki Gródeckiej.

Echa zgonu ś. p. Melcera. W uzupełnieniu wiadomości o zgonie prof. Melcera należy podkreślić dramatyczne okoliczności śmierci, która spotkała muzyka przy pracy w czasie lekcji w jego prywatnem mieszkaniu. W pewnej chwili profesor pochylił się nad fortepianem, przy którym siedział, i oparł głowę na rękach. Uczniowie myśleli, że zasnął i nie śmieli przerywać spoczynku sędziwemu profesorowi. Gdy to trwało za długo, zbliżyli się do Melcera, stwierdzając, że jest on nieprzytomny. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon na anewryzm serca. Profesor Melcer był dyrektorem konserwatorjum od 4 lat. Pozostawił żonę i dwie córki: Strommengerową i Melcer-Rutkowską, znaną literatkę. Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Katastrofalne ćwiczenia. Dnia 18 b. m. o godzinie 15 na poligonie artyleryjskim pod Toruniem w czasie ćwiczeń uczestników kursu dla podoficerów pocisk pękło działo. Dwu ludzi zostało zabitych, 1 ciężko a 1 lekko raniony.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych. Z dnia 13 b. m. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wydzielenia z administracji państwowej następujących przedsiębiorstw państwowych: 1) Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie (nazwa pozostaje niezmieniona). 2) Centralne warsztaty inżynierji w Warszawie, w składzie: Centralne warsztaty samochodowe, Centralne warsztaty saperskie i Centralne warsztaty łączności. Przedsiębiorstwo to będzie nosić nazwę: „Państwowe zakłady inżynierji" w Warszawie, w skróceniu „P. Z. Inż.". 3) Wojskowe wytwórnie umundurowania i oporządzenia przy okręgowych zakładach mundurowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przedsiębiorstwo to nosić będzie nazwę: „Państwowe zakłady umundurowania" w Warszawie, w skróceniu: „P. Z. U.". Wyżej wymienione przedsiębiorstwa posiadają obecnie samoistną osobowość prawną i oparte są na zasadach handlowych.

Ekspedycja do Peru. Członkowie ekspedycji polskiej dla badań możliwości kolonizacyjnych w Peru, którzy wyjechali z Warszawy w dniu 5 stycznia b. r., dotarli do Iquitos. Jak okazało się, badanie terenów w dorzeczu Ucayali i Urumamby, przeznaczonych do kolonizacji, potrwa czas dłuższy, niż przewidywano. Wobec tego należy liczyć, iż powrót ekspedycji opóźni się o miesiąc i nastąpi dopiero w początkach sierpnia.

Trzęsienie ziemi w Filipopolis było katastrofalne. Centrum trzęsienia znajdowało się we wsi Paparli, w pobliżu Filipopolis. Wieś ta została zupełnie zniszczona. Tor kolejowy obniżył się na długości 1 km. W kilku miejscach obniżenie wynosi 2 metry. Mosty kolejowe zupełnie zostały przesunięte. Z tego powodu wstrzymano ruch kolejowy. W Filipopolis zginęło skutkiem trzęsienia ziemi 15 osób. Liczba rannych oceniana jest na 70—80 osób.

Ostatnie trzęsienie ziemi w St. Oaxaca wyrządziło znaczne szkody w wielu miastach. W mieście Oaxaca uszkodzeniu uległy liczne gmachy.

Władze uniwersyteckie Kioto i innych miast japońskich postanowiły przeciwstawić się drakońskim zarządzeniom rządu, wydanym w stosunku do radykalnie usposobionych profesorów i studentów.

Oziębienie we Francji. Z różnych stron Francji donoszą o silnym spadku temperatury. W niektórych okolicach zanotowano temperaturę 0°.

Międzynarodowa Konferencja w sprawie choroby raka. W lipcu b. r. odbędzie się w Londynie Międzynarodowa Konferencja w sprawie choroby raka. Na konferencję tę wysyła swych przedstawicieli 40 krajów.

Ze sportu.

Piłkarstwo zagraniczne. Ostatniej niedzieli odbyły się dwa ciekawe spotkania międzypaństwowe. W Paryżu: Francja — Belgja 3 : 2, co jest dużą niespodzianką, albowiem dotychczas Belgję zaliczano ogólnie do potentatów piłkarskich. W Bernie Niemcy pokonali Szwajcarów 3 : 2, porażka to tem dla nich przykrzejsza, że poniesiona na własnym gruncie. Od ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, na których Szwajcarja odegrała w piłce nożnej znakomitą rolę, zajmując za Urugwajem drugie miejsce, a zatem pierwsze wśród drużyn naszego kontynentu, reprezentacji helweckiej nie wiedzie się.

Najbliższa sobota (w Anglji wszelkie zawody sportowe odbywają się w sobotę, ze względu na przepisy kościoła anglikańskiego, zabraniające zajmowanie się czemkolwiek w niedzielę) przyniesie najważniejsze wydarzenie światowe w piłce nożnej, jakiem jest corocznie finałowe spotkanie o puhar Anglji — English Cup. Do walki o to gorąco upragnione trofeum stają Blackeburn Rovers i Hunddersfield Town. Widownią spotkania będzie stadjon Wembley w Londynie, mieszczący 150.000 widzów. Dotychczasowa praktyka wykazała, że i ta największa sportowa widownia świata jest jednak jeszcze za szczupłą, na cele finału o English Cup, rok rocznie bowiem kilkadziesiąt tysięcy odchodzi od kas po wysprzedaniu wszystkich biletów. Hunddersfield przed dojściem do finału potykało się trzykrotnie w półfinale z drużyną Sheffield United, dopiero za trzecim razem wygrywając 1 : 0.

Tennis światowy stoi całkowicie pod znakiem rozgrywek o puhar Davisa. Dotychczas w Meksyku Stany Zjednoczone wyeliminowały Meksyk rezultatem 5 : 0, a zatem kończąc korzystnie dla siebie wszystkie pięć spotkań. W Madrycie Hiszpanie z trudem uporali się z Chile, wygrywając 3 : 2. Najbliższe spotkania, to Niemcy—Grecja i, jak wiadomo, Polska—Danja, które odbędzie się już 5 i 6 maja w Warszawie, decydując o losie naszej reprezentacji.

Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych ukonstytuował się w składzie następującym: ppłk. Szt. Gen. J. Ulrych, prezes, inż. Alfred Loth i inż. Wacław Znajdowski, wiceprezesi, dr. M. Orłowicz, sekretarz, inż. A. Dąmbski, skarbnik.

Przygotowania nasze do Amsterdamu postępują. Przed kilkoma dniami wróciła z Holandji delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego (inż. Znajdowski, rtm. Kon i kpt. Jan Baran), która zapewniła dla naszej ekspedycji pomieszczenie w budynkach szkolnych przy ul. Cabot, w odległości około półtora kilometra od stadjonu, a dla drużyny jeździeckiej i jej koni kwatery i stajnie w Barrens, koło Hilversum, gdzie odbędzie się większa część zawodów konnych.

Pozatem porozumiano się z istniejącym już Polsko - Holenderskim Komitetem przyjęcia naszej drużyny, którego zadaniem będzie uprzyjemnienie pobytu dla naszej ekspedycji i zapewnienia jej jak najbardziej miłej atmosfery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

WĘGRY A POLSKA.

Budapeszt, 19 kwietnia. (PAT). We wczorajszem swojem przemówieniu wygłoszonem na posiedzeniu Izby posłów minister spraw zagranicznych Valco oświadczył na temat stosunków węgiersko-polskich co następuje:

Stosunki przyjaźni pomiędzy Polską a Węgrami rozwijają się pomyślnie, do czego przyczyniają się ożywione i serdeczne stosunki pomiędzy społecznemi organizacjami w Polsce i na Węgrzech. Pragnę wierzyć mówił minister, że przewidziane na początek maja rokowania w sprawie polsko-węgierskiego traktatu gospodarczego doprowadzą ze swej strony do zacieśnienia ekonomicznych stosunków pomiędzy Polską i Węgrami

TARYFA POLSKO-RUMUŃSKA.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT). Dnia 23 bm. rozpoczyna w Bukareszcie prace komisja urzędnicza przygotowująca projekt nowej polsko-rumuńskiej taryfy na przewóz osób, towarów i przesyłek nadzwyczajnych. Nowy projekt uwzględnia zmienione potrzeby handlowe oraz komunikacyjne.

NA PRZYJĘCIU U HINDENBURGA.

Warszawa, 19 kwietnia. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi z Berlina, że prezydent Hindenburg podejmował w d. 18 bm. w pałacu na Wilhelmstrasse prezydjum obradującego tu międzynarodowego kongresu autorskiego. W rozmowie w wiceprezesem polskiej delegacji p. Stefanem Krzywoszewskim Hindenburg wypytywał o szczegóły dotyczące Uniwersytetu warszawskiego. W dalszym ciągu rozmowy wspominał swe polowania w Puszczy Białowieskiej i zapytywał o obecny zwierzostan puszczy, a w szczególności o żubry (które zresztą za czasów okupacji niemieckiej wybito prawie do nogi).

KOMPROMITACJA NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 19 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie sejmowej komisji śledczej, powołanej przez Sejm gdański na wniosek nacjonalistów niemieckich do rozpatrzenia pogłosek puszczanych w rzeczywistości w obieg przez samych nacjonalistów jakoby rozwiązanie tajnej organizacji gdańskiej Einwohnerwehr nastąpiło wskutek porozumienia się senatorów liberalnych i socjalno-demokratycznych z Generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej Polskiej, którym to senatorom pogłoski powyższe zarzucały z tego powodu zdradę kraju. Przebieg dzisiejszego posiedzenia niezwykle kompromitujący dla nacjonalistów niemieckich w Gdańsku wykazał, że cała ta afera była z góry ukartowana przez nacjonalistów jedynie i wyłącznie w celu skompromitowania obecnego Senatu Wolnego Miasta.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-LITEWSKIE.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT). „Vosische Zeitung" podkreśla, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie odraczane były dotychczas ze względu na trudności polityczne. Dziennik donosi, że w rokowaniach obecnych głównem dążeniem delegacji litewskiej będzie zniesienie albo przynajmniej poważne ograniczenie zakazów weterynaryjnych, które uniemożliwiają import bydła i mięsa litewskiego do Niemiec. Ze strony niemieckiej zaś wysuwana będzie przedewszystkiem kwestja osiedlenia, którą Niemcy będą chciały zawrzeć w ramach traktatu handlowego.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT). Komunikat półurzędowy donosi, że dziś o godz. 4 po południu rozpoczęły się rokowania handlowe niemiecko - litewskie, przy których chodzić będzie tylko o zawarcie ogólnej umowy co do klauzuli największego uprzywilejowania. Kwestja weterynaryjna — jak oświadcza komunikat półurzędowy — zostanie odłożona do późniejszej rozmowy.

PRZECIW WOJNIE.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem wicekanclerza, ministra sprawiedliwości dra Hergta. Na posiedzeniu minister Stresemann zdawał sprawozdanie o wyniku badań nad notą i propozycją Kelloga. Prasa berlińska podkreśla, że decyzji w tej sprawie gabinet nie podejmował ze względu na nieobecność kanclerza. „Berl. Tageblatt" podaje jednak, że gabinet Rzeszy przychylił się do poglądów ministra Stresemanna i należy oczekiwać

w najbliższym czasie, iż Niemcy udzielą Ameryce odpowiedzi przychylnej. Drugim punktem porządku dziennego było sprawozdanie przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dra Hermesa o obecnym stanie rokowań.

Moskwa, 19 kwietnia. (PAT). Radiostacja moskiewska komunikuje, iż według doniesień prasy perskiej, w wyniku rokowań przeprowadzonych w Angorze przez specjalnego wysłannika rządu perskiego różnice zdań jakie istniały między rządem perskim i tureckim zostały wyrównane.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT). Wobec choroby Brianda Poincare przedstawić ma na dzisiejszej radzie ministrów notę francuską w sprawie paktu antywojennego, która będzie z kolei przesłana do Londynu, Rzymu i Berlina.

Paryż, 19 kwieinia. (PAT). W stanie zdrowia Brianda, który zapadł na grypę nie zachodzą żadne komplikacje, pomimo, że temperatura jest dość wysoka.

Depesze przedpołudniowe.

TRYBUNAŁ STANU.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW). Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu i Senatu dokonany będzie wybór nowych członków Trybunału Stanu na cały okres kadencji Izb ustawodawczych. Jak wiadomo, członków Trybunału Stanu wybiera ze swego grona Sejm w iiczbie 8, Senat w liczbie 4.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW). Projekt podwyżki taryfy osobowej na kolejach państwowych znajduje się w d. c. na porządku obrad Komitetu Ekonom. Rady Min. Komitet nie powziął jeszcze w tej sprawie ostatecznej decyzji. W ostatniej redakcji tego projektu przewidziana jest podwyżka taryfy osobowej przeciętnie o 20%, przyczem na krótkich przestrzeniach podwyżka byłaby większa, na dłuższych mniejsza. Podwyżka ta nie dotknęłaby komunikacji podmiejskiej. Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne wstrzymują się na razie przed wprowadzeniem w życie podwyżki taryf osobowych ze względu na zbliżający się okres przednówkowy.

ZJAZD NIEZAL. SOCJALIST. PARTJI PRACY.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW). W dniu 22 b. m. w Łodzi odbędzie się zjazd ogólno-krajowy Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy. Jak się dowiadujemy na zjeździe tym wysunięty będzie projekt połączenia się tego stronnictwa z PPS, zaczem opowiada się podobno przywódca Niez. Soc. P. P. p. Drobner. W łonie stronnictwa istnieje jednak również silna opozycja z p. Krukiem na czele wypowiadająca się przeciw temu połączeniu.

Z ostatniej chwili.

BUDŻET M. S. WOJSK.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym Komisji budżetowej posłem Byrką w sprawach związanych z budżetem M. S. Wojsk.

KONFERENCJA MIN. ROMOCKIEGO Z FINANSISTAMI AMERYKAŃSKIMI.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Minister komunikacji p. Romocki przyjął wczoraj na audjencji przedstawicieli amerykańskiej grupy finansistów. Rozmowa dotyczyła całokształtu ważniejszych inwestycji kolejowych.

NOWY POSEŁ DUŃSKI W POLSCE.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Nowo mianowany poseł duński p. Höst wręczy jutro swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ŚWIĘTO 11 PUŁKU UŁANÓW.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Stacjonujący w Ciechanowie 11 pułk ułanów, znany z szeregu zwycięskich walk, obchodził wczoraj swe święto pułkowe i dziesięciolecie istnienia. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który w otoczeniu członków domu wojskowego przybył w tym celu specjalnie do Ciechanowa. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele generalicji, korpusu oficerskiego i społeczeństwa.

Sprawy gospodarcze.

Powodzenie Targów Poznańskich. Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu, który odbędzie się w czasie od 29 kwietnia do 6 maja r. b., będzie największym z Targów, jakie miały dotychczas miejsce w Polsce.

W porównaniu z rezultatem Targu zeszłorocznego zanotować należy bardzo znaczną zwyżkę procentową wystawców. Podnieść trzeba przytem, że obszerny kompleks dotychczasowy terenów targowych znacznie rozrósł się: rozszerzono mianowicie tereny wystawowe, przeznaczone na maszyny rolnicze, wzniesiono wielką nową halę targową na 7.500 m^2, w której wszystkie już miejsca zamówione zostały na dwa miesiące przed rozpoczęciem Targów. O pracach inwestycyjnych zaświadczyć może wymownie ten fakt, że przeprowadzona jest obecnie trasa bocznicy kolejowej, która łączyć się będzie bezpośrednio z terenami wystawowemi. W ten sposób ułatwiony będzie w znacznym stopniu przeładunek cieższych eksponatów.

Na tegorocznych Targach Międzynarodowych wszystkie dziedziny wytwórczości krajowej jak i zagranicznej reprezentowane będą wszechstronnie. Przemysł i handel krajowy w związku z ożywioną konjunkturą na rynku wewnętrznym reprezentowany będzie bogato i w całości. Ze strony zagranicy reprezentowane będą prawie-że wszystkie państwa europejskie, pozatem żywy udział biorą kraje Bliskiego Wschodu i zamorskie. O poważnem zainteresowaniu tegorocznym Targiem w Poznaniu świadczą liczne wycieczki kupców i przemysłowców, które przybędą na Targi z Grecji, Turcji, Syrji, Palestyny, Brazylji, Włoch, Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Bułgarji oraz Francji. Przewidywany jest znaczny zjazd oficjalny przedstawicieli państw zagranicznych na Targi. Jest to jednocześnie dobra zapowiedź dla transakcji handlowych na Targach z jednej strony, a z drugiej — że między odbiorcą a przemysłowcem nawiązane zostaną bliższe stosunki, co dla nas ma tem większe znaczenie, jeśli zważymy, że zagranica reprezentowana będzie na Targach bardzo poważnie.

Wszystkie państwa obce, z których biorą udział w Targach poważne firmy przemysłowo - handlowe, poszły na rękę wystawcom, udzielając im ulg przejazdowych a nawet daleko idących udogodnień. Z naszej strony czynniki miarodajne, doceniając znaczenie Targów Poznańskich dla rozwoju przemysłu i handlu również poczyniły szereg zarządzeń ulgowych w zakresie zniżek kolejowych 66⅔%, warunkowej odprawy celnej, itp.

Dane faktyczne pozwalają stwierdzić, że tegoroczne Targi w Poznaniu wykażą pełne powodzenie i wzmocnią swoją pozycję, służąc interesom gospodarczym naszego kraju i torując drogę ekspansji zagranicznej polskiemu przemysłowcowi i kupcowi.

(—n—)

Listy zastawne Państw. Banku Rolnego. Publiczne losowanie 8-proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego odbędzie sie dnia 1 maja b. r. o godz. 15-tej w lokalu Banku wWarszawie,przyul. Traugutta 11.

Odwet za waloryzację ceł. Wskutek uchwalonej w Polsce waloryzacji ceł, Czechosłowacja, jako odwet, zmniejszyła z dn. 1 kwietnia b. r. kontyngent na węgiel polski z 60.000 tonn na 30.000 tonn.

GIEŁDA LWOWSKA czwartek 19 kwietnia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj.	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100			—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje. a) Bankowe:		Kwota	Płatna			
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—

b) Handlowe.	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	3/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/3 27	151·50	154·50	153·00
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	5·25	5·45	5·35
Ćmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	8/7 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	zł 100	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	25·75	26·75	26·50
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—
Funty szt.				—·—	—·—	
Szylingi aust.				—·—	—·—	

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 20 kwietnia 1928.

Akcje zwyżkują w cenie.
Obroty ożywione.
Popyt silniejszy.
Tendencja zwyżkowa.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 20 kwietnia 1928.

Z wyjątkiem kukurudzy rumuńskiej, która podskoczyła w cenie, inne artykuły bez zmiany.
Mąka prowincjonalna powyżej notowań.
Tendencja utrzymana.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 60·50—61·50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 58·75—59·75. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 52·25—53·25 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 47·00—48·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 44·00—45·00. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35·25—36·25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 41·50—42·50. Kukurudza rumuńska 42·75—43·25. Ziemniaki przemysłowe —·—— ·—. Fasola biała 60·00—65·00. Fasola kolorowa 48·00—50·00. Fasola krasa 60·00—55·00. Groch ½ Victoria 63·00—68·00. Groch polny 52·00—57·00. Bobik 38·00—39·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·——·—. Wyka 32·00—37·00. Siano słodkie krajowe prasowane 9·00—10·00. Słoma prasowana 4·75—5·25. Hreczka 53·25—54·25. Len 71·25—73·25. Łubin niebieski 24·75—25·75. Rzepak ozimy ex 1927 71·00—73·00. Mąka pszenn. 40% 94· 0—96·50. Mąka pszenna 50% 85·00—86·00 Mąka żytnia 65% 77·00—77·00 Grysik kukurudziany 66·00—69·00. Mąką kukurudziana 52·50—54·50. Otręby żytnie netto bez worka 32·75—32·25. Otręby pszenne netto bez worka 31·00—31·50. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 96·50—98·50. Kasza jaglana 90·50—94·50. Kasza jęczmienna 66·50—68·50. Pęcak 64·00—65·00. Proso krajowe 52·25—54·25. Makuchy lniane 49·00—50·00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190·00—220·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00—90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80 Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 kwietnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·89½	8·91½	8·87½
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	239·40	240·00	238·80
Belgja	124·52	124·83	124·21
Holandja	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·53·1	43·64	43·42
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·12	35·21	35·03
Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·87	172·30	171·44
Wiedeń	125·46	125·77	125·15
Włochy	47·11½	47·23	47·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 103·00
dolarówka —·— 79·50 80·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1928.

Bank Handl.	123·00	Norblin	197·50
Bank Pol.	152-153·50	Ortwein	11·75
Bank Przem	106·00	Ostrowiec	109-114 Ser. B.
Bank Zachodni	37·25	Parowozy	42·50—43
Bank Zw. Sp. Zar.	90·00	Pocisk	13·50-13·25
Spiess	162·50	Rudzki	57—57·25
Dąbrowa	77·50	Starachowice	67·25-67·50
Warsz. cuk.	80·00-79·50	Ursus	12·25
Węgiel	95·00	Zieleniewski	165
Nobel	41·00—40·75	Zawiercie	33·75-34·00
Cegielski	51·00—51·50	Borkowski	19·30
Lilpop Rau	45—44·75	Ciechanów	27·50
Modrzejów	49-25-50·00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1928.

Bank Polski	150·50	Górka	97·00
Tohan	13·40	Siersza d.	52·75-54·75
Pharma	6·70-6·80	Mydło	8·25
Zieleniewski	166	Chybie	5·00
Pocisk	2·05		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 19 kwietnia 1928.

Amsterdam	286·20	Bankverein	28·90
Belgrad	12·49	Bodenkredit	116·35
Berlin	169·67	Kreditanstalt	63·90
Bruksela	99·08	Anglobank	—·—
Budapeszt	123·94	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·44	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·30	Länderbank	24·50
Londyn	34·65¼	Merkury	25·70
Madryt	119·00	Unionbank	—·—
Medjolan	37·41	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·25	Kolej północna	10·41
Paryż	27·92¼	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·01 5/8	Czerniowce	60·50
Sofja	5·10 5/8	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·50	Kolej południ.	14·30
Warszawa	79·55-79·83	Goleszów	116·00
Zurych	136·74	Cement	—·—
Amerykańskie	707·00	Browary	110·00
Bułgarskie	—·—	Alpiny	46·80
Niemieckie	169·40	Berg u. Hütten	730·50
Francuskie	27·84	Krupp	11·75
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·42½	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	131·50
Czeskie	20·98½	Skoda	—·—
Węgierskie	123·87	Siersza	—·—
Szwajcarskie	136·50	Silesia	0·17
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·20
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·619	Galicja	68·50
Renta lutowa	—·—	Nafta	27·00
Renta koronowa	—·—	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	46·00	Bank Małop.	0·17

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 20 kwietnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·42½	20·42½
Londyn	25·33	25·32½
Nowy Jork	5·18·85	5·18·75
Belgja	72·45	72·45
Włochy	27·37	27·35
Hiszpanja	86·97½	86·95
Holandja	209·27½	209·17½
Berlin	124·02	124·05
Wiedeń	73·00	73·00
Sztokholm	139·30	139·30
Oslo	138·85	138·85
Kopenhaga	139·20	139·15
Sofja	3·74	3·74
Praga	15·37	15·37
Warszawa	58·20	58·15
Budapeszt	90·60	90·60
Białogród	9·13¼	9·13¼
Ateny	6·82	6·82
Konstantynopol	2·66	2·65
Bukareszt	3·24	3·24
Helsingfors	13·08	13·08¾
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 20 kwietnia 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1024·50
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·85
Włochy	134·00	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·50	Wiedeń	354·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 20 kwietnia 1928.

N. Jork	488·18	Niemcy	20·41·5
Holandja	12·11	Szwajcarja	25·32·8
Francja	124·02	Praga	164·71
Belgja	34·96·2	Wiedeń	34·70
Włochy	92·60	Warszawa	43·45

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 1003/28/1. Na wniosek p. Zygmunta Teodorowicza właściciela apteki w Stanisławowie zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionych trzech weksli 27 złotych bez daty i kwoty podpisanych przez Marjana Szankowskiego aptekarza w Tłmaczu i przez tegoż żyrowanych a akceptowanych przez Zygmunta Teodorowicza i wzywa się posiadacza tych weksli, aby zgłosili swe prawa do 60 dni od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te weksle jako pozbawione znaczenia. 3533

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 17 stycznia 1928.

Ns. VI. 232/28. Umorzenie. Na wniosek Komercyjnego Banku Spółdzielczego we Lwowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tegoż aby go do dni 60 licząc od dnia 24 kwietnia 1928 do dnia 22 czerwca 1928 przedłożył temuż Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Lwów 21 września 1927 wystawiony przez Marjana Schapira na kwotę 150 zł. płatny dnia 28 listopada 1927 w Ciemierzyńcach na zlecenie Schapiry. 3547

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyślany, dnia 29 marca 1928.

Nc. V. 402/28/1. Na wniosek Chany Mellerowej kupcowej Kraków - Podgórze ul. Rynek 12 wdraża się postępowanie mające na celu amortyzację zaginionego weksla z daty Kraków dnia 2 lutego 1928 na 113 zł. opiewającego, wystawionego przez Sprincę Laufer w Brzozowie a przez J. Neumanna w Krakowie Dietlowska 4 oraz przez firmę Goldschmidt Schanzer w Krakowie XXII ul. Targowa l. 1 żyrowanego a płatnego dnia 2 lipca 1928. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w terminie 60 dni począwszy od dnia następującego po dniu płatności weksla przedmiotowy weksel Sądowi przedłożył. Jeżeli w przeciągu powyższego czasokresu nikt się z wekslem nie zgłosi, Sąd wyda orzeczenie uznające dany weksel za umorzony. 3540

Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 31 marca 1928.

FIRMY.

Firm 266/27/337. Stow. III. 2. Likwidacja spółdzielni. Wpisano w rejestrze dla spółdzielni dnia 31 grudnia 1927 przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek — stow. zar. z nieogr. poręką w Peczeniżynie". Tus. uchwałą z dnia 22 października 1927 firm. 266/27/337, Stow. III. 2. została spółdzielnia rozwiązaną i wstąpiła w stan likwidacji. Likwidator: Dr. Bazyli Makowski, notarjusz w Peczeniżynie. Podpis firmy: Likwidator dołączy do firmy likwidacyjnej swój podpis. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Spółka oszczędności i pożyczek — stow. zarej. z nieogr. poręką w Peczeniżynie" w likwidacji. Data wpisu: 31 grudnia 1927. 3478—3

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1927.

Firm. 241/27. Stow. II. 50. Na podstawie uchwały z 29 października 1927 Firm. 241/27 jest „Exportowy i Komisowy Zakład Kredytowy dla Handlu i Rolnictwa" stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Kołomyji w likwidacji. Likwidatorowie: Zygmunt Breier i Mendel Buchweitz w Kołomyji. Likwidatorowie dołączą do firmy likwidacyjnej swoje podpisy. 3479

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1927.

Firm. 617/27. Rg. A. II. 648. Wpis do rejestru firmowego dla spółek jawnych. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Brettholz, Feldbau i Ska, zawodowy handel i eksport produktami rolnymi oraz lnem i konopiem. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawodowy handel i eksport produktami rolnymi oraz lnem i konopiem. Posiadacze firmy: Osias Brettholz, Isak Mendel Schaum, Abraham Feldbau, Samuel Feldbau, Izak Feldbau, Majer Brettholz, Abraham Weisskind. Upoważnienie spólników do zastępstwa: Podpis firmy następuje: w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy „Brettholz, Feldbau i Ska, zawodowy handel i eksport produktami rolnymi oraz lnem i konopiem" — umieści swój podpis jeden znastępujących spólników a to: Osias Brettholz, Izak Mendel Schaum, lub Salamon Feldbau, każdy z nich samodzielnie jako uprawniony do samodzielnego podpisywania. Data wpisu: 30 grudnia 1927 r. 3532

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 30 grudnia 1927 r.

Firm. 93/28. Rg. C. II. 416. Wpis do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Tatarów powiat Nadwórna. Brzmienie firmy: Fabryka wełny drzewnej i skrzyń w Karpatach „Brakita" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Stanisławów dnia 30 stycznia 1928 we formie aktu notar. do lrp. 298 przed notarjuszem Stanisławem Bodakowskim zawartego. Przedmiot spółki: Przedmiotem spółki jest produkcja i wytwarzanie wełny drzewnej oraz skrzyń i zbyt takowych. Czas trwania spółki: Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki: Kapitał zakładowy spółki wynosi kwotę 20.000 złotych. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Liebs vel Leib Kitajeff i Borys Kitajeff obaj przemysłowcy w Tatarowie zamieszkali. Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod wypisanem, i wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy jeden ze zawiadowców umieszcza swój podpis. Zawiadowca inżynier Liebs vel Leib Kitajeff ustanowiony został w kontrakcie spółki i jest zarazem spólnikiem powyższej spółki. Data wpisu: 5 marca 1928. 3531

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 marca 1928.

Firm. 58/28. Rg. A. II. 662. Wpis do rejestru firm pojedyńczych. Siedziba Firmy: Stanisławów, Rynek 4. Brzmienie firmy: „Apteka Dra Beila pod Kotwicą". Właściciel firmy: Józef Schiller w Stanisławowie. Forma Firmy: Firma pojedyńcza. Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka. Posiadacz firmy: Mr. Józef Schiller w Stanisławowie. Stosunki prawne i upoważnienie do podpisu. Podpis Firmy następuje w ten sposób, że posiadacz firmy Mr. Józef Schiller pod brzmieniem firmy uskutecznionem wyciśnięciem pieczęci, lub wypisanem piórem umieści swój podpis (imię i nazwisko). Firmę powyższą wydzierżawił posiadacz magistrom farmacji Izydorowi Serettowi i Adolfowi Hanelowi na przeciąg 5 lat od dnia 1 grudnia 1927 do końca listopada 1932, zaczem w czasie trwania stosunku dzierżawy będą wymienieni tu wyżej dzierżawcy kolektywnie podpisywać firmę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy uskutecznionem bądź wyciśnięciem pieczęci, bądź też piórem wypisanem umieszczą dodatek wskazujący iż oni są dzierżawcami, umieszczą obaj swoje podpisy zawierające imiona oraz ich pełne nazwiska. Data wpisu 30 stycznia 1928. 3530

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 28 stycznia 1928.

Firm. 410/27. Rg. II. 614. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. dziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Leopold Mahl. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel tłuszczem i artykułami spożywczymi. Właściciel: Leopold Mahl w Stanisławowie ul. Kazimierzowska 9. Firmę podpisywać będzie w ten sposób właściciel Leopold Mahl, że pod wypisanem, wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieści swe pełne nazwisko i imię. Dzień wpisu: 12 września 1927. 3529

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 września 1927.

Firm. 286/27. Rg. A. II. 606. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru firm pojedyńczych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Andree La Parisienne. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób mydła i perfum. Posiadacz firmy: Maurycy Singer w Stanisławowie ul. Matejki 10 c. Podpis firmy: Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem Firmy umieści podpis swój właściciel Firmy podpisując pierwszą literą swego imienia i pełnem nazwiskiem „M. Singer". Dzień wpisu: 30 lipca 1927.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 lipca 1927. 3528

LICYTACJE.

E. 5026/26. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 282 gm. Zimna-woda. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 907 zł. 50 gr. Najniższa oferta: 605 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie 3526

Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 29 marca 1928.

E. VIII. 4053/27/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek Firmy: Polskie Biuro „Orbis" Ska z ogr. odp. we Lwowie, jako strony egzekwującej — odbędzie się dnia 16 maja 1928 godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 49 II. p. licytacja realności whl. 653 gm. kat. Kraków XII składającej się z pb. 456 pow. 544 m. kw. pgrt. 75/42, 75/51, 78/1, 78/14 pow. 1062 m. kw. z 1-piętrowym domem mieszkalnym i parterową kaflarnią, stajnią i szopą. Wartość szacunkowa 58.248 zł. Najniższa oferta 29.124 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do tej realności należą jako przynależności: parkan z desek i walec do mieszania gliny. 3543

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30 marca 1928.

E. 828/27. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1928 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 16/36 części realności whl. 412 gminy Roczyny Marji Błachut własnej. Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2324 złotych, najniższa cena wynosi 1443 złotych. Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenty wolno przeglądnąć w tutejszym Sądzie. Takie prawa któreby mogły licytację niedopuszczalną uczynić należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej prawa te nie mogłyby być co do samej nieruchomości podniesione.

Te osoby dla których na powyższej nieruchomości istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną prawa i ciężary zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu lub nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w okręgu tutejszego Sądu zamieszkałego. 3539

Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 17 marca 1928.

E. 3532/26/8. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1928 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 137, 138, 139, 141, 150, 584 gminy Orawczyk. Najniższa oferta 1849 zł. 64 gr. 3548

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 18 kwietnia 1928.

E. 1639/27/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Iwana i Ewy Byk odbędzie się dnia 31 maja 1928 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacja następujących realności. Księga gruntowa Dobrotwór whl. 83 1/3 część pgr. 3239 rola, pgr. 3440 łąka. Wartość szacunkowa 244 zł. 74 gr. Najniższa oferta 163 zł. 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3546

Sąd powiatowy.
Kamionka strum., 14 lutego 1928.

E. 86/28/7. Edykt. Dnia 29 maja 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności whl. 2749 gminy Czortków z Wygnanką składającej się z parcel budowlanych 482/4 i 485/5 z budką drewnianą i z suterenami betonowemi łącznego obszaru 171 m². Wartość szacunkową ustalono na 5612 zł. Najniższa oferta 3074 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3541

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków 12 kwietnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 61/28. Edykt. Strona powodowa Franciszka Szpala 2 śl. Czernecka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Serafinie Balk, Amalji Balk, Laurze Balk i Jakóbowi Balk o wykreślenie prawa zastawu. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 marca 1928 godz. 12 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Cetnarskiego adwokata we Lwowie. kuratorem, który ją będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 3525

Sąd powiatowy S. II. Oddział II.
Lwów, dnia 7 lutego 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 9/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha Gleichera kupca w Rzeszowie wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Hirsch Gleicher handel towarów korzennych z siedzibą w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Eljasz Mieses adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 47 I. piętro dnia 22 maja 1928 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 maja 1928. 3527

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 371/27. Józef Dronka s. Pawła urodzony 23 lutego 1875 w Białej pow. Rzeszów zam. w Dąbkach pow. Horodenka jako żołnierz austr. od roku 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub adwokatowi Drowi Okuniewskiemu w Horodence. 3462

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1927.

T. 386/27. Nykoła Semenyszyn Iwana urodzony 20 maja 1893 w Markówce, odszedł w roku 1914 do wojska austr. i zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o odzielenie wiadomości o nim Sądowi. 3464

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24 listopada 1927.

T. 390/27. Juljan Knoblauch s. Jana urodzony 17 lipca w 1903 w Rudnikach pow. Śniatyn zamieszk. w Kołomyji jako żołnierz W. P. w roku 1920 zaginął pod Zadwórzem. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi lub adwokatowi Drowi Pordesowi w Kołomyji. 3465

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1928.

T. 10/28. Fedor Łoziak urodzony 1865 w Krasnej żołnierz zmarł roku 1915 w Sant Michale. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Bodnara w Krasnej o zaginionym do 6 miesięcy. 3488

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 lutego 1928.

T. 356/27. Hrehor Chrystan Nykoły urodzony 1874 w Sadzawce żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Szczerbatiuka w Sadzawce o zaginionym do 6 miesięcy. 3487

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 11 czerwca 1927.

T. 154/28. Matoj Kolinko Eljasza urodzony 1890 z Ćwitowej, żołnierz ukraiński zmarł 1919 w Wychwalniowce na Ukrainie. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Oleksę Iwanickiego w Cwitowej o zaginionym do 1 roku. 3490

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 lutego 1928.

T. 189/28. Mikołaj Proniuk Michała urodzony 1882 z Wistowej żołnierz zaginął 1917 roku w Rumunji Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jurka Dołańskiego w Wistowej o zaginionym do 6 miesięcy. 3491

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1928.

T. 210/28. Łucjan Medyk urodzony 1870 z Markowej żołnierz zaginął w Rumunji 1911 roku jako umysłowo chory. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Genyka w Markowej o zaginionym do 6 miesięcy. 3492

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 92/28. Fedor Szczerbiak urodzony 1883 z Staruni żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, i rozwiązania małżeństwa z Oleną Szczerbiak, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy 3493

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 226/23. Edykt. Fewronja ze Szpyrunów Guła córka Eljasza z Czahrowa w roku 1916 zachorowała na tyfus i wywieziona do szpitala do Żurawna i od tego czasu niema o niej wiadomości. Wzywa się o udzielenie wiadomości o niej do 6 miesięcy. 3483

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 stycznia 1924.

T. 91/28. Michał Pryjmak Andreja urodzony 1885 z Staroni żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, i rozwiązania małżeństwa z Katarzyną Pryjmak, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy. 3494

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 101/28. Ołeksa Barczuk urodzony 1677 z Nadorożnej żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Berenka w Nadorożnej o zaginionym do 6 miesięcy. 34[illegible]

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 lutego 1928.

T. 90/28. Wasyl Choptiuk Iwana urodzony 1884 z Staruni żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Paraską Choptiuk uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy. 34[illegible]

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 89/28. Wasyl Hryciw Michała urodzony 1882 z Staruni żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Anną Hryciw, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Koprowskiego w Sołotwinie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 marca 1928. 34[illegible]

T. 129/28. Jurko Paniuk urodzony 1888 w Zarzeczu żołnierz poległ. 1915 roku pod Lwowem. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Antosia Paniuka w Delatynie o zaginionym do 3 miesięcy. 34[illegible]

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 120/28. Mojsej Stefaniuk Matija urodzony 1885 z Łuki żołnierz zmarł 1927 roku w niewoli rosyjskiej w Łomowatce. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Hnata Landwijta w Łuce o zaginionym do 3 miesięcy. 34[illegible]

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 marca 1928.

T. 188/28. Jan Kamiński urodzony w roku 1853 z Delatyna 1916 roku wywieziony do Rosji zaginął od 1918 w Jekatyrynosławiu. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wawrzyńca Kielera w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 3499

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 marca 1928.

LICYTACJA.

W myśl zezwolenia Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z 13 kwietnia 1928 r. L. M. 5724 odbędzie się **w dniu 7 maja 1928 r. i w dniach następnych od godz. 9—13 i od godz. 17—19 w Miejskim Zakładzie Zastawniczym we Lwowie, ul. Wałowa l. 9, II. p.** licytacja niewykupionych względnie nieprolongowanych zastawów, zastawionych do dnia 30 czerwca 1927 r. objętych Nr. od S. II. Nr. 78262 z 3 stycznia 1927 r. do Nr. 95377 z 30 czerwca 1927 r.

Licytacja powtórna przedmiotów ewentualnie wycofanych z licytacji odbędzie się w myśl § 33. regulaminu Miejskiego Zakładu Zastawniczego po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów objętych rozpisaną licytacją. 354[illegible]

W SPRAWIE KONKURSOWEJ FIRMY „STOP" do sprzedania z wolnej ręki materjał z budynku ryglowego, szopy drewnianej, słupy betonowe przy ul. Janowskiej za rogatką. Oferty pisemne do 10 maja na ręce zarządcy Dra Jana Dębskiego ul. Mickiewicza l. 26. 353[illegible]

OBWIESZCZENIE. Zakład kredytowy w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uchwałą Walnego zgromadzenia z 8 maja 1927 rozwiązał się i wstąpił w stan likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani Herz Weich, budowniczy i Anna Seidman, właścicielka realności w Horodence. Uchwałą Sądu okręgowego w Kołomyji z 18 czerwca 1927 Firm 127/27 Stow. II/5 zarządzono dotyczące wpisy do rejestru handlowego. Wszystkich wierzycieli wzywa się, by swoje roszczenia do Zakładu kredytowego w Horodence zgłosili na ręce likwidatorki Anny Seidman w Horodence do jednego roku od dnia tego obwieszczenia licząc. Horodenka, dnia 18 kwietnia 1928. Za Zarząd: **Dr. Alfert.** 3524—3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną legitymację kolejową L. 2556/26 wydaną dnia 1 stycznia 1926 przez Kuratorjum O. S. L. we Lwowie na nazwisko Zenon Kulczycki kier. szkoły w Kolbajowicach pow. Rudki. 3549

Ogłoszenia prywatne.

Zarząd „TE-ER-ES"

Spółdzielni Kolonjalnej z ogr. odp. w Stryju

zwołuje niniejszem

IV WALNE ZGROMADZENIE

na dzień 25 kwietnia 1928, które odbędzie się w lokalu Spółdzielni o godz. 10-tej przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za rok 1927.
2) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927 i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
3) Podział zysku.
4) Ustąpienie Zarządu i wybór nowego Zarządu.
5) Ustąpienie Rady Nadzorczej i wybór nowej.
6) Wnioski i ewentualja.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1928. 3536

Za Zarząd:
Dr. Rechter m. p.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.